Nr 128. Kraków, Czwartek 7 Czerwca 1900. Rok XIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg., z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ „

Oddzielny numer kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.

Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — **Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.**

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońskiego 10. Telefon Redakcyi Nr 41, Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników: we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 30 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 1 kor. od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Manowcami czy prostą drogą?

Piszą nam z Wiednia pod datą wczorajszą:

Rokowania z Czechami w Budapeszcie odsłoniły nieszczerość, a nawet perfidyę niemieckich stronnictw, zarazem jednakże i nieudolność p. Jaworskiego, który nie posiada dosyć siły, ażeby się oprzeć naciskowi lewicy niemieckiej, idąc na lep pięknych słówek p. Stürgkh'a i jemu podobnych. Wiadomo już dzisiaj, że Czesi byli skłonnymi do czasowego zaprzestania obstrukcyi w razie zniesienia tajnego rozporządzenia Kindingera, ale Niemcy odrzucili i to ustępstwo, co podnieść należy jako charakterystyczną cechę pokojowego usposobienia, którem oni właśnie zawsze się przechwalają.

Niemcy, nie przyjąwszy powyższego ustępstwa ze strony Czechów, kierowali się egoistyczną zasadą, gdyż na wypadek, gdyby Czesi porzucili obstrukcyę, prawica znowu stanęłaby w zwartym szeregu, czemu oczywiście Niemcy chcą z całych sił zapobiedz. Odrzucają tedy wszystkie propozycye czeskie, ażeby obstrukcyę utrzymać, równocześnie zaś coraz to z większą stanowczością żądają zwalczania tej obstrukcyi, a celem tej podwójnej gry jest rozbicie większości. W tym samym celu wynaleźli tak zwaną „większość dla porządku dziennego“, która, jak głoszą pisma liberalne, ma znużyć obstrukcyonistów.

Fizyczne znużenie posłów nie jest atoli środkiem parlamentarnym, ale aktem gwałtu, i dlatego lewica przemawia tak głośno za jego użyciem. P. Dipauli, jeden z najrozsądniejszych polityków Izby, nie chce wstąpić na te, z takim dowcipem obmyślone manowce i proponuje usunięcie raz na zawsze obstrukcyi przez zmianę regulaminu obrad i w tym celu dąży do współdziałania umiarkowanych stronnictw. Zaznaczyć należy, że Czesi przeciwko podobnemu zasadniczemu usunięciu obstrukcyi nie podnoszą zarzutów — natomiast augurowie z lewicy prawdopodobnie będą szukać plam na słońcu.

Dla sanacyi parlamentarnych stosunków wytyczono tedy dwie drogi, pozostawiwszy na uboczu drogę kompromisu, którą Niemcy zatarasowali. Jednę wskazuje Dipauli, żądając zmiany regulaminu obrad; drugą, która jest poprostu manowcem, otwiera dla ruchu parlamentarnego lewica i jej prasa, proponując znużenie fizyczne obstrukcyonistów. Którą drogę wybierze parlament, dziś trudno powiedzieć; to jednakże jest pewne, że od owego wyboru zależy los obecnej sesyi, a kto wie, czy nie całego parlamentu.

Ciekawi również jesteśmy, w którą stronę p. Jaworski powiedzie członków Klubu polskiego? Obowiązkiem naszym jest przestrzedz go przed drogą gwałtu, a to tem więcej, że są legalne i pokojowe sposoby rozwiązania sprawy. W chwili przełomowej prezes Koła polskiego powinien powziąć postanowienie dopiero po dojrzałym namyśle, ażeby nie ściągnąć odium na posłów polskich.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Poznań, 2 czerwca.

(Jubileusz Karola Marcinkowskiego. — Prace komisyi kolonizacyjnej i jej nabytki. — Statystyka małoletnich przestępców. — Bliższe szczegóły o zaburzeniach w Chojnicach.)

W tym miesiącu społeczeństwo nasze obchodzić będzie stuletnią rocznicę urodzin dr. Karola Marcinkowskiego, przypadającą w dniu 23 czawca. Znane są powszechnie zasługi tego męża w sprawie podniesienia przemysłu i handlu, jakoteż założenia ogniska oświaty. Był on wzorem dwóch wielkich cnót obywatelskich: miłości i pracy, a łączył je w prawdziwem zaparciu się samego siebie. Wielkopolska, za uboga na stawianie pomników, obchodzić będzie tę wiekopomną rocznicę odpowiednio do osobistych zalet Marcinkowskiego, w skupieniu ducha przez rozpowszechnianie i popularyzowanie jego dzieła oraz naśladowanie go w czynie. Projektowanem jest także wydanie i rozpowszechnienie kilku dokładnych życiorysów Karola Marcinkowskiego, oraz mężów, którzy zrozumieli jego myśl i byli jej wykonawcami. Powinniśmy przynajmniej w ten sposób spłacić dług wdzięczności wielkiemu mężowi; bo społeczeństwo, które czuje w sobie siłę i wolę życia, czcić winno pamięć tych, co tworzą płodne instytucye i zakładają podwaliny jego duchowego i cywilizacyjnego rozwoju. Marcinkowski wskazał nam środki i drogi, tworzył zawiązki pracy społecznej i obywatelskiej. Pracujmy więc po jego myśli, zwłaszcza w warstwach średnich i ludowych.

Prasa tutejsza, przypominając najszerszemu ogółowi tę ważną rocznicę, zwraca uwagę na nowe, rozszerzone i uzupełnione wydanie większego życiorysu Karola Marcinkowskiego przez dr. Zielewicza. Życiorys ten, przeznaczony dla inteligentniejszej publiczności, obejmuje całą galeryę przyjaciół i współpracowników wielkiego jubilata, z którymi nie należy mięszać jego przeciwników, bo w czasie, kiedy działał Marcinkowski, panował silny rozłam opinii, który przyczynił się nawet do podkopania zdrowia tego męża, a może nawet i do jego przedwczesnej śmierci.

Dzisiaj zgody i solidarności nam trzeba, solidarnej pracy społecznej na wszystkich polach, by odeprzeć i zniweczyć zamiary naszych wrogów, którzy również na wszystkich polach nas zwalczać i gnębić usiłują. A praca ich, choć z nienawiści płynąca, nieraz okazuje się skuteczną i wymaga odpowiedniego skupienia sił w oporze.

Oto właśnie mam przed sobą ryczałtowy przegląd obecnej działalności komisyi kolonizacyjnej. Ta wroga nam instytucya ma obecnie przygotowanych do osadnictwa 69 majątków, obejmujących około 1800 osad. Dotychczasowi koloniści niemieccy opisują, jak im się dobrze dzieje i sprowadzają coraz to nowych przybyszów ze swych stron rodzinnych. A może im się dziać dobrze, bo komisya, w celach reklamy i agitacyi, przyznaje im wszelkie możliwe ulgi, buduje im zbory i szkoły, daje im bezpłatnie znaczne obszary ziemi, by im ulżyć w ponoszeniu ciężarów gminnych, i wszelkiemi sposobami ich wspiera i zachęcić się stara.

W ostatnim czasie przygotowano do osiedlenia kolonistów: Niemczyn w powiecie wągrowieckim, obejmujący 42 osady, Raszkówek w powiecie odolanowskim — 43 osady, Dłużnicę w powiecie wybrzeskim — 48 osad, Sulisław powiecie odolanowskim — 21 osad, Konary w powiecie rawickim — 37 osad, wreszcie Błędowo, Płachawy i Wiewiórki w powiecie grudziądzkim, obejmujące razem 70 osad.

Co do nowych nabytków komisyi kolonizacyjnej, notowaliście je każdorazowe, jak cała prasa polska, wyrażając zawsze żal, a często zgrozę i oburzenie. Dla ocenienia strat warto jednakże przytoczyć w zestawieniu tę nową kartę czarnej księgi naszego narodowego bytu, żałobny spis majątków, oddanych na pastwę kolonizacyi niemieckiej na polskiej ziemi. Oto szereg majątków, które komisya nabyła w nowszym czasie, zarówno z rąk polskich, jak niemieckich (wymienione tu są tylko majątki, objęte najświeższemi wykazami komisyi): Kobylniki w powiecie zachodnio-poznańskim, obejmujące 1184 morgi, Braunsrode w powiecie wąbrzeskim — 1428 mórg, Kuligi w powiecie lubawskim 1616 mórg, Semlin w powiecie starogordzkim 832 morgi, Galewo w powiecie koźmińskim 1704 morgi, Gościejewo w pow. obornickim 2797 mórg, Łopatki w pow. wąbrzeskim 2932 morgi, Tuchorze z Reklinem w pow. babimojskim 7112 mórg, Krąg w pow. starogrodzkim 3968 mórg, Kuczewo w pow. wągrowieckim 1444 morgi. Z obszaru tego, obejmującego przeszło 25 tysięcy mórg, komisya kolonizacyjna utworzy 1475 osad!

Kiedy już przytaczam cyfry, dające miarę naszych strat materyalnych, wspomnę tu także o innej statystyce, również doniosłej i niemniej smutnej, bo znaczy ona straty moralne. Mam na myśli statystykę kryminalną małoletnich przestępców (od 12 do 18 roku życia), których wzrost liczebny w ostatnich dwóch lat dziesiątkach wywołał okrzyk zgrozy na wzrastające zdziczenie i rozluźnienie obyczajów u młodzieży. W roku 1982 przypadało w całych Niemczech 30.697 małoletnich przestępców na 281.140 dorosłych. W roku zaś 1897 statystyka urzędowa wykazuje 45.020 przestępstw małoletnich osób na 383.104 dorosłych; a więc stosunek, który wynosił 10:91 zamienił się na 10:75. Wzrost więc liczby małoletnich przestępców był o wiele szybszy i większy, niż u dorosłych. Nie mam pod ręką dokładnych zestawień dla samego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich, ale to pewna, że stosunek ten w ziemiach polskich przedstawia się jeszcze gorzej. Bez wątpienia wchodzą tu w grę rozmaite czynniki społeczne i psychiczne; ale pierwszorzędną rolę w tem zdziczeniu moralnem odgrywa szkoła pruska, która zaniedbuje zupełnie cele pedagogiczne i etyczne dla celów germanizacyi.

O sprawie chojnickiej podawałem waszym czytelnikom krótkie wiadomości telegraficzne, stwierdzające, że sprawa ta przeszła w fazę ostrą i dała powód do poważnych zaburzeń. — W uzupełnieniu tych wiadomości przytaczam jeszcze kilka interesujących szczegółów o onegdajszych rozruchach. Jak przyszło do rozruchów, łatwo zrozumieć. Wzburzenie ludności przez cały czas śledztwa było wielkie, skutkiem braku pozytywnych wyników wzmogło się jeszcze bardziej. Pogrzeb Wintera również przyczynił się do podniecenia umysłów, bo — jak wiecie — stał się imponującą manifestacyą współczucia dla ofiary strasznego mordu, a zarazem manifestacyą wyraźnie antysemicką. — W pogrzebie brało udział przeszło 10.000 osób. Na trumnie złożono około 20 wieńców. Każda klasa gimnazyum ofiarowała jeden wieniec, a jeden kolegium nauczycielskie. Finansiści zbierali między sobą składki, lecz uczniów żydowskich od tego wyłączyli. O pogrzebie zawiadomiono natychmiast telegraficznie ministra spraw wewnętrznych Rheinbabena, gdyż sobie tego życzył. Berlińska prasa antysemicka wychwala ministra, że tak energiczne zajął stanowisko w sprawie zbrodni chojnickiej. Ale ludność w samych Chojnicach i okolicy inaczej się na to zapatruje. Straciła ona wszelkie zaufanie do władz, i rozpuszczono pogłoski, że władze umyślnie całą sprawę tłumią z obawy przed żydami. W atmosferze, nasyconej takiemi pogłoskami, wieść o aresztowaniu Hoffmanna i jego córki, którzy są katolikami, wywołała wybuch. Już zaraz z wieczora po aresztowaniu Hoffmanna objawiać się zaczął w Chojnicach niezwykły ruch. O godzinie 9 tłumy zapełniły ulicę Gdańską, otoczywszy zwartemi szeregami dom Hoffmanna. Komunikacya była zupełnie zatamowana, panował jednak jeszcze względny spokój. Czasami tylko rozlegały się okrzyki „hep, hep!“ — które zaraz żandarmi tłumili. Kilkutysięczny tłum stał tak do północy, strzegąc posiadłości Hoffmanna. Około godziny 1 w nocy zaczęło się bombardowanie mieszkań żydowskich, a spowodowali to żydzi, rzucając z okien na stojących wiaderka, butelki i t. p. przedmioty. Rozjątrzone takiem wyzywającem zachowaniem się tłumy zaczęły hukać. Domy żydowskie obsypano gradem kamieni i prawie wszystkie szyby w żydowskich domach powybijano. Policya i żandarmerya, widząc, na co się zanosi, wystąpiła energicznie, ale musiała uledz liczebnej przewadze tłumów. Jak wiecie, dopiero kompania wojska, sprowadzona z Grudziądza, mianowicie kompania 14 pułku piechoty, za pomocą bagnetów przywróciła spokój. Kompania ta znajduje się jeszcze w Chojnicach i kosztuje miasto 700 marek dziennie. Nazajutrz po rozruchach grób Wintera zniszczono, złożone na nim wieńce palmowe były połamane, a wstęgi z napisami u wieńców poucinane.

Cieszyn, 3 czerwca.

(Sądownictwo na Śląsku. — Postępowanie Niemców przy obsadzaniu posad sądowych. — Pan adjunkt z Opawy. 60.000 Polaków. — Egzamin dojrzałości w szkole realnej i język polski. — Pan dyrektor Januschke. — Skromni pracownicy. — Ś. p. Broniowski.)

(J. G.) Czy wszystkie drogi wiodą do Rzymu, tego oczywiście nie wiem, ale że u nas na Śląsku wszystkie drogi prowadzą do ucisku narodowości polskiej, na to każdy dzień przynosi nam niezbite dowody. I tak n. p. przy obsadzaniu posad sądowych Niemcy wyrobili sobie „modus procedendi“, który im przynosi wielkie korzyści, równocześnie zaś w niektórych wypadkach dostarcza im pozoru bezstronności. I tak od urzędników, mających pełnić służbę przy sądach powiatowych, władza przełożona wymaga częściej, ażeby władali nietylko niemieckim, lecz także i polskim językiem, skutkiem czego widzimy w sądach powiatowych tu i owdzie Polaków. Niemcy oczywiście wskazują na ten fakt, jako na dowód swojej bezstronności, ale naturalnie wcale nie wspominają o drugim fakcie, który świadczy przeciwnie o ich perfidyi. Oto w sądach obwodowych urzędują sami prawie sędziowie, władający tylko językiem niemieckim, najpierw dlatego, że taki sędzia nie mógłby na powiatowym posterunku porozumieć się ze stronami, nie znającemi języka niemieckiego, a powtóre dlatego, że Niemcy uważają miasta śląskie za pragermańską domenę. Tymczasem miasta na Śląsku mają przeważnie polską ludność, obok tego zaś obsadzanie sądów obwodowych samymi Niemcami krzywdzi Polaków, którzy nie mogą dosłużyć się mimo pilności i zdolności odpowiedniego awansu. Sędzia władający wyłącznie tylko językiem niemieckim, ma w ten sposób przewagę nad kandydatami, władającymi także językiem polskim: otrzymuje posadę w sądzie obwodowym, posuwa się szybko naprzód, gdy polscy sędziowie dziesiątki lat spędzają w biurach powiatowych. I teraz pewien adjunkt sądu powiatowego w Opawie, znający tylko język niemiecki, stara się o posadę sekretarza sądu w Cieszynie. Pan ten w swoim czasie otrzymał posadę w Bielsku, ponieważ jednakże nie znał języka polskiego, przeniósł się w okolicę niemiecką. Wszystko to nie przeszkadza mu teraz pchać się do Cieszyna, gdzie rządzi klika prusofilów, przyczem oczywiście przyświeca mu następująca myśl: prędki awans, następnie zaś znowu przeniesienie się w strony niemieckie. Sądzimy, że pan adjunkt z Opawy łowi ryby przed niewodem. W okręgu sądowym cieszyńskim liczba ludności wynosi 70.000, a z tego co najmniej wypada 60.000 na Polaków! Takiej liczby Polaków nie zechce chyba lekceważyć zarząd sprawiedliwości na Śląsku, chociaż parlament ma usta zakneblowane. Żywimy także nadzieję, że delegacya polska w Wiedniu ujęłaby się za nami, co — naszem zdaniem — nie naruszyłoby jej uczuć lojalności.

Inny miły pragermanin, osławiony ze swojej polonofobii, p. Januschke, dyrektor niemieckiej szkoły realnej w Cieszynie, zniósł jednem pociągnięciem pióra egzamin dojrzałości z języka polskiego, mimo że polscy abituryenci prosili go o zatrzymanie egzaminu tego. Wprawdzie egzamin dojrzałości z nadobowiązkowych przedmiotów nie odbywa się wprawdzie z reguły, ale język polski od dawien dawna zajmował w tym względzie wyjątkowe i zupełnie uzasadnione stanowisko tak w cieszyńskiem gimnazyum, jakoteż i w szkole realnej. Różne pisma polskie podnoszą bezustannie podobne antipolskie zamachy i wybryki p. Januschkego, pomimo to posłowie niemieccy w Sejmie śląskim uznali, że szkoły niemieckie są politycznie neutralne, a dla Polaków sprawiedliwe. Wobec takiego nieprzejednanego stanowiska rozmaitych Januschków w Cieszynie i wogóle na Śląsku, ludność polska powinna solidarnie i energicznie przystąpić do obrony, ażeby nie uronić tych zdobyczy, które już dzierży w swoich dłoniach.

Kiedy się mówi o bojownikach za sprawą polską na Śląsku, to należy podnosić także za-

Z DZIEJÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Napisał *Stefan Zaleski.*

(Ciąg dalszy). 5

IV.

Światło w uniwersytecie.

„Przy kościele (św. Anny w Krakowie) jest wielka i sławna akademia, której chlubą są mężowie uczeni i głośnego imienia, w której daje się wiele wyzwolonych nauk, retoryka, poetyka, filozofia i fizyka. Najlepiej tam atoli zakwitła astronomia; w całych Niemczech sławniejszej nauki astronomii nie masz“. Taką pochwałę czytamy w dziele dra Hartmanna Schedla „Liber chronicarum“, wydanem w r. 1493 w Norymberdze, a pochwała to tem wiarogodniejsza, że pochodziła z ust byłego ucznia, a zarazem mistrza szkoły Jagiellońskiej, a przytem nie bardzo Polakom życzliwego humanisty Konrada Celtesa (Zob. Wisłocki: „Incunab.“).

I tak było w XV wieku rzeczywiście. Profesorowie krakowscy w tych czasach nietylko nie ustępowali pod względem wykształcenia swoim kolegom zagranicznym, ale ich nawet w niektórych okolicznościach przewyższali. — W początkach następnego wieku podtrzymują oni jeszcze na niektórych polach zdobytą sławę, lecz już w połowie stulecia pozostają w tyle poza oświatą europejską; w XVII wieku sławniejsze imię należy już do rzadkości, a w w. XVIII. przed reformą uniwersytetu, nie mają się już nawet kim pochlubić.

Warto przyglądnąć się bliżej temu nienaturalnemu zjawisku.

Szkoła Jagiellońska w początkach swego istnienia trzymała się wiernie planu nauki, zaprowadzonego w uniwersytetach zagranicznych. Na wydziale filozoficznym uczono, jak wszędzie, siedmiu nauk wyzwolonych, t. j. gramatyki, retoryki, dyalektyki, matematyki, muzyki i astronomii, a właściwie astrologii, nadto wykładano tu, jak i gdzieindziej, wszystkie działy filozofii Arystotelesa, wszelako nie z oryginału ani z wiernych tłomaczeń, lecz z przeróbek niezrozumiałego Dunsa Scota, do katolickiej teologii zastosowanych. „Arystoteles z przodu, Arystoteles z tyłu, Arystoteles z góry, Arystoteles z dołu, Arystoteles przed obiadem, Arystoteles po obiedzie, Arystoteles w półroczach zimowych, Arystoteles w półroczach letnich, Arystoteles zawsze i wszędzie“ — oto główna podstawa, jak mówi dr Wisłocki, ówczesnego wykształcenia szkolnego.

Dopóki za granicą trzymano się tego samego planu szkolnego, magistrowie krakowscy stali mniej więcej na jednym poziomie z zachodnimi kolegami. W tych czasach garnęli się z zapałem do nauki, wyjeżdżali na dokończenie wykształcenia do sławnych mistrzów, zaprowadzając za powrotem różne ulepszenia w sposobie nauczania wedle wzorów włoskich i francuskich. Nie brakło też do tego zachęty ze strony mecenasów oświaty duchownych i świeckich, zasilających zdolniejszych magistrów stypendyami, jak niemniej ze strony uniwersytetu, który w odbyciu podróży czynił ochotnikom różne ułatwienia. Jak widzimy, wszystko było wtenczas w porządku.

Atoli stosunki na Bożym świecie ulegają różnym zmianom. Przesyceni czczością średniowiecznego scholastycyzmu ludzie, poznawszy całą próżnię tej szkolarskiej mądrości, poczęli się oglądać za posilniejszym dla umysłu pokarmem i odgrzebali go w przykrytej pyłem zapomnienia literaturze starożytnych Greków i Rzymian, czyli tak zwanych humaniorach. Wszczęty we Włoszech ruch humanistyczny ogarnął już cały zachód Europy przy końcu XV, a naprawdę w początkach XVI wieku. — Przybyło mnóstwo nowych wiadomości, wiele nowych pojęć, które myślom ludzkim nadały nowy kierunek. Uczeni rozpoczęli walkę z średniowiecznym Arystotelizmem, jedni go ulepszali, drudzy zastępowali go filozofią Platona, inni zaś próbowali tworzyć nowe systematy filozoficzne. Wszystko to wywarło wielki wpływ na umysłowość Europy; wykształcenie profesorów, plany naukowe, oraz sposób nauczania znacznej uległy zmianie.

Ruch ten dotknął w swym pędzie także uniwersytet krakowski, ale starszyzna jego, trzymająca się wiernie uświęconego tradycyą systemu naukowego, oparła mu się całą siłą, nie dopuszczając do swej szkoły, już od końca XV wieku, żadnych zmian, żadnych nowości. Trzeba było na to więcej niż całego wieku i pracy wielu dziesiątek ludzi, począwszy od Grzegorza z Sanoka (1433 r.), aż do Jakóba Górskiego (1579 r.), aby w uniwersytecie literaturze starożytnej wyrobić prawo obywatelstwa. Jeszcze w roku 1511 wielu mistrzów krakowskich uważa język grecki za coś bezbożnego. Jerzy Liban, profesor tego języka, żali się w piśmie „Paraclesis“ w roku 1545: „Na posiedzeniu mistrzów uczonych powstał na mnie (Grzegorz z Szamotuł, prawnik) gwałtownemi słowy, że aż mu się ślina z ust toczyła, — iż niektóre książki greckie wykładałem i łajał, jakby złodzieja i świętokradzcę. Nie znalazłszy w całym wieńcu doktorów żadnego obrońcy, zdało mi się rzeczą roztropną ustąpić“. Od czasu reformy Lutra jeszcze trudniej wciskają się do uniwersytetu promienie zachodniego światła, starszyzna bowiem akademicka pozamykała w nim wszystkie okna i lufciki z obawy herezyi. Nowszych pisarzów nie wprowadzano, a przypadkowo wprowadzonych (jak n. p. Erazma z Rotterdamu) czemprędzej się pozbywano. Rektor, jako cenzor ksiąg, czuwał nad tem, aby podejrzanych o wolnomyślność autorów nie dopuszczano do Krakowa. — „Rzadkie u nas obce książki i drogie; — ubolewa jeszcze w roku 1628 mistrz Innocenty Petrycy w „Comitia Sapientum“ — księgarz nasz Jan Bernhard w Krakowie dopiero, gdy zajdzie potrzeba, sprowadza je z Frankfurtu“. Starszyzna sprzeciwiała się nawet przyjęciu do grona nauczycielskiego obcych mistrzów, których światli biskupi dla podniesienia uniwersytetu sprowadzali od czasu do czasu do Krakowa. Co więcej, nawet własnym magistrom, chcącym uzupełnić braki wykształcenia za granicą, odmawiano w połowie XVI-go wieku na wyjazd urlopu.

Zerwawszy związki z zachodem, nie przyjąwszy planu nauk tam zaprowadzonego, cóż profesorowie nasi na to miejsce postawili? Oto tego samego od wieku w uniwersytecie krakowskim panującego i od wieku, gdzieindziej zarzuconego Dunsa Scota. „Uczyć w XVI wieku — mówi dr. Wisłocki — na wydziale artystycznym uniwersytetu krakowskiego „ad intentionem Scoti“, gdy nauka i literatura na szerokim świecie innymi już kroczyła torami, było chyba prostym anachronizmem, który tylko powolne ale niemniej stanowcze obniżenie poziomu nauk a wreszcie i zupełny ich upadek za sobą koniecznie sprowadzić musiał“. Przewidywali to również i współcześni, Kallimach, Jan Zamojski, biskupi Konarski, Tylicki i jeszcze inni, niektórzy z nich usiłowali nawet wprowadzić uniwersytet na drogę postępu, nakłaniali do zreformowania planu szkolnego, lecz nadaremnie. Starszyzna uniwersytecka broni swoich urządzeń, jak dogmatów i ani jednej cegiełki z tej staroświeckiej budowli ruszyć nie pozwala. „Na co, po co ta reforma? — odpowiadają magistrowie w r. 1610 biskupowi Tylickiemu. — Czy to akademia nasza nie zachowuje uchwał soborów i postanowień ojców Kościoła, czy nie przyjęła wyroków soboru trydenckiego? Wszelkiemi nowościami prawa ludzkie, i boskie brzydzą się, rodzą bowiem częstokroć niezgodę“.

Tak więc skotowski arystotelizm a raczej arystotelesowski skotyzm miał jeszcze przez całe wieki ogłupiać młode umysły i wstrętem je napawać do wszelkiej nauki szkolnej. Mikołaj Rej opuścił w r. 1518 mury uniwersytetu, zrażony „twardemi i wichrowatemi“ naukami, któremi go tam trapiono. Niemniej gorzko narzeka na nie w r. 1558 Jakób Górski w piśmie „De Periodis“. „Młodość naszą — powiada — straciliśmy marnie albo strawiliśmy na naukach, które więcej wzgardy niż ozdoby przysporzyć nam mogły. Przypadła ona na czasy, w których najwstrętniejsze barbarzyństwo panowało samowładnie, w których ladajakie rozprawy, przez ludzi czasu i rozumu nadużywających, spisane, z wielką młodzieży, do lepszych studyów uzdolnionej i rzeczypospolitej szkodą wszędzie rozbrzmiewały. To też wśród dysput de lana caprina najlepszy czas zmarnowaliśmy“.

Tak wysoko stały nauki w szkole Jagiellońskiej w czasach najpiękniejszego rozkwitu naszej oświaty literackiej! Wydział filozoficzny nie dawał nawet tego wykształcenia, jakie wynosi dziś przeciętny uczeń z gimnazyum, wydział prawniczy i medyczny chorowały niedokrewność a teologia kończyła epokę swej sławy.

Przestarzały plan szkolny wszędzie wytwarzał niezdrowy zastój, brak dobrych podręczników do nauki nie dozwalał wznieść się ponad mierność, (C. d. n.)

sługi tych, którzy na mniejszej arenie ale z niemniejszym trudem pielęgnują myśl polską.

Jednym z nich był śp. Stanisław Broniowski, urodzony w roku 1849 w Galicyi. Po skończeniu szkoły górniczej w Wieliczce i odbyciu praktyki przy kopalniach soli, jak również rud w Jaworzniu, objął posadę starszego stygara w roku 1874 u hr. Larischa-Mönnicha. Mając sposobność być w obu rewirach, zachodnim i wschodnim, przebył obie katastrofy kopalniane. Nie zważając na własne życie i obowiązki familijne, bronił i ratował swoich robotników przez przebieg lat 26. Oprócz sumiennej pracy ciężkiej, zajmował się również sprawami narodowemi, będąc nietylko czynnym przy otwarciu wszystkich czytelni na Śląsku za jego czasów powstałych, lecz również członkiem wielu instytucyj narodowych. W dobrze zorganizowanych szeregach pracowników narodowych ludzie tacy spełniają ważną misyę.

Plan wzmocnienia floty niemieckiej.

W dniu dzisiejszym parlament niemiecki rozpoczyna obrady nad słynnym projektem pomnożenia niemieckiej floty wojennej. Jak wiadomo, jest to najważniejsza sprawa obecnej kadencyi, doniosła zarówno pod względem militarnym, jak i pod względem politycznym. Świat polityczny oddawna już przygotowuje się do tych obrad parlamentarnych, które nie zawsze wprawdzie rozstrzygają o losach samego projektu, załatwianych najczęściej za kulisami, w komisyach, ale za to dają miarę moralnej siły i wpływu politycznego stronnictw rządowych i opozycyjnych.

W każdym razie, wobec rozpoczynającej się rozprawy w parlamencie warto, aby czytelnicy zapoznali się z istotną treścią samego projektu marynarskiego. Oto główne artykuły projektu, ułożone według uchwał komisyi budżetowej, powziętych za zgodą stronnictwa centrum.

I. Liczba okrętów.

1) Marynarka wojenna ma się składać:

a) z floty bojowej (Schlachtsflotte), — a mianowicie: z 2 okrętów banderowych, z 4 eskadr po 8 okrętów liniowych, 8 wielkich krążowników i 25 małych krążowników, jako okrętów do służby wywiadowczej.

b) z floty zagranicznej (Auslandsflotte): z 3 wielkich krążowników i 10 małych krążowników.

c) z okrętów rezerwowych z 4 okrętów liniowych, 3 wielkich krążowników i 4 małych krążowników.

2) Oprócz wypadków przypadkowej straty okrętów, zastąpione być mają nowemi: okręty liniowe po 25 latach, krążowniki po dwudziestu latach.

II. Służba okrętów.

Co do utrzymania floty na stopie czynnej służby, obowiązywać mają następujące zasady.

1) Pierwsza i druga eskadra tworzą czynną flotę bojową, trzecia i czwarta stanowią rezerwę floty bojowej.

2) Z floty bojowej mają być stale wszystkie okręty w stanie służby czynnej, z floty rezerwowej tylko połowa okrętów liniowych i krążowników.

III. Załoga okrętów.

Oficerów, podoficerów i zwyczajnych majtków dywizyj marynarskich, dywizyj warsztatów budowy okrętów i oddziałów torpedowych mają być:

1) Pełne załogi dla okrętów, należących do czynnej floty bojowej, dla połowy łodzi terpedowych, okrętów szkolnych i okrętów specyalnych.

2) dwie trzecie personalu maszynowego i połowa reszty personalu pełnych załóg dla okrętów, należących do rezerwy floty bojowej oraz dla drugiej połowy łodzi torpedowych.

3) półtorakrotne załogi dla okrętów przebywających na wodach zagranicznych.

4) odpowiedni zapas dla potrzeby krajowej (Landbedarf).

IV. Pokrycie kosztów.

Dostarczenie środków, potrzebnych dla wykonania niniejszej ustawy podlega corocznej uchwale w budżecie państwowym. Na ten cel ma być użyta nadwyżka z opłat stemplowych, a dalszy niedobór (ponad nadwyżkę, wynoszącą 53.708.000 marek) z innych źródeł, lecz nie przez podwyższenie podatków pośrednich, obciążających konsumpcyę mas.

V. Przepis końcowy.

Ustawa wchodzi w życie równocześnie z mającą być wydaną nową ustawą o opłatach stemplowych i ustawą, dotyczącą zmiany taryfy cłowej. Natomiast ustawa marynarska z 1898 roku traci moc obowiązującą.

Oto istota projektu, który dzisiaj wchodzi pod obrady drugiego czytania parlamentu niemieckiego.

Zjazd historyków polskich.

Dzisiaj odbyło się ostatnie, a zarazem pożegnalne posiedzenie Zjazdu historyków polskich w sali obrad krakowskiej Rady miejskiej. O g. 12 zajęli krzesła radzieckie nowi, a tak mili goście, przyczem ktoś, wiedzący dobrze, które miejsce zajmuje ten lub ów z pp. radców miejskich, mógłby był wysnuwać rozmaite wnioski, nie mające nic wspólnego z naukową tendencyą Zjazdu. Z należną nauce czcią oglądaliśmy starszych i młodszych reprezentantów tej gałęzi wiedzy, która się nazywa historyą, ale równocześnie oczy nasze więził niejeden rodzajowy obrazek, gdyśmy widzieli obok siwego weterana badań historycznych kilkunastoletnią panienkę, ciekawe oczy zwracającą ku prezydyalnej trybunie, na której zasiadł p. Bobrzyński.

Sekretarz Zjazdu, dr Finkel zdaje sprawozdanie z prac jego. Zjazd obecny co do liczby uczestników w dwójnasób przewyższył poprzednie, a również i liczba referatów (64) okazuje ilościowy postęp. Główną jednakże wagę położył dr Finkel na naukową stronę Zjazdu, zaznaczywszy, że na wzór zachodu, obecnie i polska nauka dziejów rozszerzyła swoje badania na socyologię, ekonomię i pokrewne gałęzie wiedzy. W przededniu jubileuszu uniwersytetu Jagiellońskiego Zjazd zyskuje tem bardziej na znaczeniu, składając hołd prastarej „Almae mater".

Profesor dr Kallenbach zgłosił wniosek, wyszły z grona kilkunastu kolegów, ażeby sekcya „historyczno-literacka" otrzymała nazwę sekcyi „umiejętności literatury" z podziałem na podsekcye. Ci sami wnioskodawcy żądają, ażeby na przyszłość zjazdy nosiły miano zjazdów historyków i historyków literatury, tudzież, ażeby odbywały się co lat 5.

Prezes zjazdu dr Bobrzyński zamknął obrady dłuższem przemówieniem, w którem skreślił rozwój dziejopisarstwa polskiego począwszy od pierwszego Zjazdu, który w r. 1880 odbył się w Krakowie ku czci Długosza. Wówczas Szujski obawiał się, że Zjazd może zejść z torów naukowych na polityczne manowce(!), ale nie sprawdziły się te obawy, uczestnicy bowiem owego Zjazdu nie wychodzili poza ramy naukowych postulatów. Dr Bobrzyński obszerniej mówił to, co dr Finkel tylko ogólnikowo podniósł, a wreszcie postawił nie jako wniosek, ale jako inicyatywę, życzenie, ażeby w Krakowie dla braku funduszów na druki stworzono zbiór odpisów z rozmaitych archiwów. Na zakończenie podziękował Towarzystwu historycznemu, jego wydziałowi, komitetowi Zjazdu i uczestnikom za bezinteresowną pracę, podnosząc zasługi dra Wojciechowskiego pośród oklasków zgromadzenia. „Gdy uczestnicy Zjazdu powrócą do domów — mówił dr Bobrzyński — odczytywać będą z okazyi jubileuszu uniwersytetu Jagiellońskiego z rozkoszą dzieło Wojciechowskiego o Katedrze wawelskiej". I znowu rozległy się gromkie oklaski, za które dziękował wszystkim zasłużony autor.

Wreszcie w kilku słowach zamknął urzędownie obrady Zjazdu dr Bobrzyński.

Odczyt Sarrazina.

Znakomity publicysta, krytyk i badacz literatury Gabryel Sarrazin, przyjaciel ludzkości, a zarazem przyjaciel Polski, dobrze rozumiejący nasze dzieje i naszą literaturę, przybył do Krakowa, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu Jagiellońskiego, a przy tej sposobności wygłosił piękny odczyt o ruchu romantycznym w Europie 1815—1848 roku, w którym i myśl polska i naród polski tak wybitne zajmują stanowisko.

Wytworna publiczność, przeważnie z pań złożona, zebrała się wczoraj w sali Towarzystwa ubezpieczeń przy ul. Basztowej i frenetycznemi oklaskami powitała prelegenta, kiedy ukazał się na mownicy. Z zaciekawieniem przypatrywano się tej oryginalnej twarzy o wybitnie inteligentnym, a zarazem podniosłym i energicznym wyrazie, a potem z wielką uwagą słuchano artystycznie wykończonych, gorących słów prelegenta. Znamy go z jego prac literackich, a nawet najszersze koła miały sposobność poznać jego szlachetne zapatrywania z odpowiedzi, jakiej udzielił niedawno ankiecie polskiej, na pytanie, dotyczące znaczenia Polski w ludzkości i przyszłego odrodzenia naszego kraju. Były to uwagi bardzo trafne i głębokie. Sarrazin ocenia zasługi polskiego narodu w rozwoju ludzkosci, wierzy w dziejową misyę Polski i jej przyszłe odrodzenie, a w wielkich duchowych wodzach naszego narodu, takich jak Mickiewicz, Słowacki, widzi apostołów ludzkości, zwiastunów jej moralnego udoskonalenia.

W chwili, kiedy społeczeństwo polskie obchodzi pamięć wielkiej swej przeszłości przez jubileusz krakowski, Sarrazin uznał za stosowne mówić nam o wielkim ruchu romantycznym pierwszej połowy dobiegającego do kresu stulecia, a więc również o naszej wielkiej przeszłości, przeszłości niedawnej, a podniosłej, natchnionej, słonecznego entuzyazmu pełnej, która aktualną się staje przez kontrast z teraźniejszością.

Prelegent wysoko podnosi ów ruch literacki i społeczny, który ogarnął Europę po 1815 roku i skończył się rewolucyą 1848 roku. Była to epoka natchnień, uniesień i porywów twórczych, zdaniem prelegenta podniosła, czysta i szlachetna, jak żadna inna w dziejach ludzkości. Dzisiejsza epoka gazu i elektryczności nie ocenia może tej wielkiej przeszłości, która nie szukała bohaterów w fabrykach i laboratoryach.

Dla prelegenta ideał czysto literacki ma podrzędne znaczenie. Wielkość materyalna, nawet intellektualna nie wystarcza; — tylko ideał moralny góruje ponad wszystkiem i przewodniczyć powinien życiu narodów i ludzkości. To też prelegent unosi się nie nad romantyzmem czysto literackim, nie nad doktryną estetyczno-filozoficzną, lecz nad tym wielkim romantyzmem czynu — „romantisme d'action", „romantisme social", który sprowadził wielkie ruchy rewolucyjne w pierwszej połowie tego wieku, a który zresztą ściśle związany jest także z literaturą romantyczną. Literatura łączy się ściśle z życiem: la parole aboutit à l'action. Sztuka społeczna, natchniona ideałem moralnym, odbija się wielkiemi refleksami w masach i w życiu ludzkości. Jej zadaniem — pobudzać akcyę. Takim właśnie był romantyzm.

Prelegent szczególniejszy nacisk kładzie właśnie na ten romantyzm czynu i wielkiemi rysami w szerokim stylu charakteryzuje epokę, która wydała natchnionych apostołów, bohaterów myśli i czynu zarazem, — te szlachetne, wzniosłe postacie, których pisma i życie natchnione są umiłowaniem ideału, umiłowaniem ludzkości, Lamennais, Carlyle, Lamartine, Victor Hugo, Byron, Mazzini, a nadewszystko ta trójca, która przyświecała ludzkości z katedr Collége de France: Quinet, Michelet i Mickiewicz. Prelegent jaskrawo charakteryzuje tych wodzów romantyzmu społecznego, trafnie uwydatniając znamienne rysy ich duchowego wizerunku, i akcentując różnice w ich działalności i charakterach. Jedni byli bohaterami tłumów, przywódcami rewolucyj i dyktatorami: Lamartine w Paryżu, Mazzini w Rzymie; drudzy zaś symbolami cierpienia, prześladowań i wygnania, jak Mickiewicz. W Mickiewiczu skupiły się, zdaniem prelegenta, najszlachetniejsze pierwiastki epoki, w nim prawdziwy moralny ideał romantyzmu wybujał do szczytów, i dlatego Mickiewicz jest nietylko wielkim poetą, ale wieszczem swego męczeńskiego narodu, apostołem przyszłych świtów ludzkości.

Sarrazin przeciwstawia romantyzmowi materyalizm nowoczesny, zdaniem jego brutalny i blagierski, a w sztuce prowadzący ostatecznie do afektacyi i maniery, i odwracając się od tej epoki bez prawdziwego ideału moralnego, z zadowoleniem wita objawy reakcyi przeciwko materyalizmowi, w których upatruje przyszłe odrodzenie romantyczne.

Niezaprzeczona wymowa, zapał, władanie pięknym frazesem w pięknej francuzczyźnie i sama treść odczytu, zajmująca i oryginalna, pomimo zużytego napozór tematu, przykuły uwagę słuchaczy i zjednały prelegentowi uznanie publiczności, i tak już z góry jak najsympatyczniej dla niego usposobionej. Kiedy skończył, burza owacyjnych oklasków rozległa się w sali.

Jubileusz Uniwersytetu Jagiell.

Miasto przybrało odświętne szaty. Rynek główny zdobią słupy o barwach narodowych, połączone zielonemi festonami z jedliny, a domy toną we flagach trójbarwnych. Trybuny już gotowe. W mieście panuje ruch nadzwyczajny, jakiego Kraków oddawna nie widział. Spotyka się mnóstwo cudzoziemców, a między innemi także i Turków w ich charakterystych zawojach. Pociągi są przepełnione gośćmi zjeżdżającemi się na uroczystość mimo, że dyrekcya kolejowa dodatkowe wysyła.

W kaplicy św. Leonarda, w grobach królewskich na Wawelu, odbyła się dziś msza żałobna za pierwszych fundatorów wszechnicy: króla Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełłę i królową Jadwigę.

Dziś nadesłano przeszło 100 listów i telegramów gratulacyjnych, a dotychczas jest z górą 50 adresów. Delegat uniwersytetu w Oxfordzie, p. Morfill, przywiózł adres z oryginalnemi, staremi pieczęciami owego uniwersytetu. Bardzo pięknym jest adres polskiej kolonii w Petersburgu.

Delegacya Tow. polskich dziennikarzy w wypełnieniu uchwały walnego zgromadzenia złożyła dziś wyrazy hołdu uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Grono b. uczniów Szujskiego uwieńczyło dziś tablicę, wmurowaną ku jego czci w Collegium novum. Przemawiał przy tej sposobności prof. dr Ulanowski.

Komitet, zajmujący się ustawieniem pochodu uniwersyteckiego, uprasza uczestników, aby mieli przy sobie karty, wydane im przez senat akademicki, w przeciwnym bowiem razie nie mogliby być dopuszczeni do udziału.

Jedyne wejście dla uczestników pochodu będzie od plantacyj obok kościoła św. Anny.

Adres, który wręczy komitet obywatelski uniwersytetowi, ma następujące brzmienie:

„Akademii Jagiellońskiej 1400—1900 ludność miasta Krakowa.

„Przed pięciuset laty powstała w grodzie naszym, na zrębie, wzniesionym potężną ręką ostatniego Piasta, za staraniem usilnem wnuczki jego, niezapomnianej królowej Jadwigi i pierwszego na tronie polskim Jagiellona Akademia, mająca być „perłą wiedzy przemożnej" i „dobroczynnem źródłem nauk". Spełniając to szczytne zadanie wydała ona, w ciągu kilkuwiekowego swego istnienia, cały zastęp mężów, wiedzą znamienitych, zasłużoną sławą po świecie głośnych, była przez długi czas ozdobą Rzeczypospolitej, a nigdy nie przestawała szerzyć światła nauki we wszystkich warstwach ludności, przygarniając, bez względu na pochodzenie i stanowisko społeczne, ku sobie zarówno karmazynów i szlachtę herbową, jak synów mieszczańskich i siermiężną dziatwę wiejską. Żył w niej bowiem i działał przez nią duch wielkiego króla chłopków, wzniosła ofiarność Jadwigi i prostota Jagiełły.

„Dziś, po pięciu wiekach, my mieszkańcy tego grodu, w którym stała kolebka Piastowskiej i Jagiellońskiej monarchii i który nie przestał być nigdy ogniskiem nauki i cywilizacyi polskiej, składamy u stóp prastarej szkoły hołd nasz i życzenie, aby była ona w przyszłości niewyczerpaną krynicą wiedzy, aby, jak pochodnia jaśniejąca, rozsyłała promienie światła ku rozprószeniu ciemnoty i rozniecenia złotej jutrzenki swobody, aby niosła oświaty kaganiec przed narodem, wiodąc go do odrodzenia i zmartwychwstania, aby uiściła w ten sposób wielką myśl przeszłości na pożytek przyszłych pokoleń i całej naszej Ojczyzny."

Jutrzejsze zamknięcie ulic. Dyrekcya policyi ogłasza, że z powodu uroczystości jubileuszowych zostaną jutro dla ruchu kołowego następujące ulice zamknięte: Od godz. 7 rano zamknięte będą ulice św. Anny, Rynek od ulicy Brackiej, linie A-B i C-D, plac Maryacki, ulica Floryańska w całej długości, a ulice Wiślna, Szewska, Szczepańska, Sławkowska od Rynku do pierwszej przecznicy. Dojazd do kościoła N. P. Maryi od strony kościoła św. Barbary od Małego rynku.

Banderya włościańska. Program obchodu jubileuszu Jagiellońskiego zawiera między innemi punkt, który mówi, że w obchodzie tym weźmie udział banderya włościan w strojach krakowskich na koniach. Otóż policya w ostatniej chwili, bo wczoraj, zabroniła udziału tej banderyi w pochodzie, motywując swój zakaz względami na bezpieczeństwo publiczne. Komitet obywatelski obchodu poczynił starania, celem zniesienia tego zakazu. Udała się mianowicie deputacya komitetu do dyrektora policyi krakowskiej p. Korotkiewicza, oświadczając, że biorą na siebie zupełną odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo. Wszelkie argumenty deputacyi nie odniosły skutku, policya nie cofnęła zakazu. Wobec tego komitet obywatelski wystosował dwa telegramy: do prezydyum namiestnictwa i do namiestnika, jako wyższej władzy administracyjno-politycznej, z prośbą o pozwolenie na udział banderyi. Telegramy te brzmią:

„Prezydyum Namiestnictwa, Lwów. Dyrekcya policyi krakowskiej reskryptem l. 368 zakazała konnej banderyi przy obchodzie jubileuszowym. Komitet obywatelski zważywszy, że banderye takie przy rozmaitych uroczystościach, jak podczas pobytu Najjaśniejszego Pana i Następcy Tronu urządzono bez żadnych wypadków, bierze wszelką na siebie odpowiedzialność i uprasza zatem o zniesienie zakazu telegraficznie. Za komitet prezes Rotter."

„Ekscellencya hr. Piniński, ck. Namiestnik, Lwów. Komitet obywatelski uczczenia jubileuszu Uniwersytetu uprasza najuprzejmiej Waszą Ekscellencyę o łaskawe zarządzenie najspieszniejszego załatwienia równocześnie do Prezydyum wysłanego telegramu, zwracając uwagę, że zakaz banderyi w pochodzie wywołać może rozgoryczenie ogółu, dopatrującego w tem chęci odjęcia pochodowi cechy narodowej. Za komitet prezes Rotter."

Odezwa Zarządu krakowskiego Koła pań Towarzystwa Szkoły ludowej.

W dniu 7 czerwca b. r. cała Polska święci uroczystość założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego — który przez pięć minionych wieków — ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego — wydawał wielkich myślicieli i światowe powagi. W uroczystości tej wspaniałej biorą udział wszystkie korporacye naukowe a nasi uczeni wydają wiekopomne pamiątkowe dzieła. Krakowskie Koło pań Towarzystwa Szkoły ludowej uważa sobie za obowiązek uczcić pamięć królowej Jadwigi prawdziwej fundatorki Akademii krakowskiej.

Koło to mając na celu oświatę ludu naszego, tyle wieków w ciemności pogrążonego, pragnie uczcić rocznicę powstania tej pierwszej w Polsce skarbnicy wiedzy — otwarciem szkoły ludowej imieniem królowej Jadwigi — na granicy na kresach węgiersko-śląskiej — w Zwardoniu!

O grosz na skromny pomnik dla tej dzielnej i szlachetnej królowej polskiej — uprasza Zarząd krakowskiego Koła pań Towarzystwa szkoły ludowej.

Datki składać można do puszek pomieszczonych w rozmaitych lokalach publicznych lub wprost do Zarządu krakowskiego Koła pań, Towarzystwa Szkoły ludowej — Szpitalna 7, II. p.

M. Siedlecka.

Ważna przestroga dla osób, mających bilety wstępu do kościoła św. Anny na uroczystość jutrzejszą. — Znaczna część osób, otrzymała bilety wstępu do kościoła św. Anny, a nie zamierza wziąć udziału w pochodzie z Collegium novum do kościoła N. P. Maryi. Otóż zwraca się im uwagę, że osoby te powinny być już o godz. $9^1/_2$ co najpóźniej w kościele św. Anny, i zająć tam swoje miejsca, zanim pochód z kościoła N. P. Maryi przybędzie. Dalej powinny one dojść do kościoła św. Anny od strony plantacyj, a nie od strony Rynku, ta bowiem strona ulicy św. Anny będzie tak zajęta, iż może zajść fizyczne niepodobieństwo dostania się tą stroną do kościoła.

Adresy z gratulacyą do uniwersytetu Jagiell. przysłały uniwersytety w Erlangen, Aberystwyth, Kolonii, Amsterdamie, Rzymie. Bardzo piękny i ozdobny adres przysłała Rada miasta Pragi.

Przyjazd gości. W ciągu dzisiejszego dnia przybyło do Krakowa wielu delegatów zamiejscowych uniwersytetów. Ponadto przybył marszałek hr. Badeni, ministrowie Hartel i Piętak, ambasador włoski z Wiednia hr. Nigra.

Z „Harmonii". Orkiestra „Harmonii" wydana do pochodu z uniwersytetu, odgrywając poloneza Wrońskiego w dniu jutrzejszym na plantach naprzeciw kościoła Kapucynów. Również w chwili rozpoczęcia pochodu z kościoła Maryackiego odegra „Harmonia" odpowiedni utwór naprzeciw kościoła. Po południu odbędzie się w miejskim parku dra Jordana koncert popularny, o godz. 5 zaś wielkie ćwiczenia korpusów studenckich krakowskich z własną orkiestrą. Wstęp do parku wynosi 5 ct. U wejścia znajdą się ozdobne programy koncertu.

Ks. dr Mieczysław Barabasz z Baltimore przybył do Krakowa jako przedstawiciel uniwersytetu waszyngtońskiego i ks. kardynał Gibonsa.

Zamknięcie ulic z powodu uroczystości jubileuszowej 7 czerwca br. Od godziny 7 rano zamyka się ulica św. Anny, rynek od ulicy Brackiej, C-D, A-B, plac Maryacki do prałatówki, ulicę Floryańską całą, zaś Wiślną, Szewską, Szczepańską, Sławkowską i św. Jana, każdą od rynku do pierwszej przecznicy. Dojazd do kościoła N. P. Maryi od strony kościoła św. Barbary z Małego Rynku.

Wystawa zabytków z epoki Jagiellońskiej otwartą zostanie uroczyście dla reprezentantów wysokich władz rządowych, członków komitetu jubileuszowego uniwersyteckiego i miejskiego, członków Rady miejskiej, delegatów uczonych Towarzystw i zaproszonych gości w czwartek d. 7 bm. o godz. $4^1/_2$, dla publiczności zaś za biletami w piątek, począwszy od godz. 11 w południe.

W sprawie rautu w Sukiennicach. Jedną z największych niedogodności, na którą natrafiają teraźniejsze uroczystości, jest brak miejsca. Dlatego miasto musiało ograniczyć liczbę zaproszonych na raut do 1200, a dając pierwszeństwo gościom uniwersyteckim, pominąć niejednego tutejszego, któregoby zaprosić należało. Ponieważ w Sukiennicach, przeznaczonych obecnie na Muzeum narodowe i wystawę obrazów, niema dostatecznego miejsca na garderobę dla wielkiej liczby osób, jest rzeczą pożądaną, by udając się na raut dzisiejszy, nie brali ze sobą zbytnich w porze letniej części odzieży.

Co do iluminacyi i dekorowania domów podczas jubileuszu uniwersyteckiego postanowiła miejska komisya jubileuszowa i uprasza mieszkańców miasta, by się zastosowali do tego, co następuje; na ogólną iluminacyę domów tak prywatnych, jak miejskich, przeznacza się czwartek 7 bm. i to czas od zmierzchu do godz. 11, na dekoracyę zaś domów flagami, dywanami itp. przeznacza się czwartek i piątek, tj. 7 i 8 bm., przyczem wyraża się życzenie, by dekoracya była, ile można, szczególnie okazałą w Rynku głównym i ulicach, któremi odbywać się będą wiadome pochody.

Starszy konkregacyi kupieckiej uprasza pp. kupców krakowskich, aby we czwartek d. 7 czerwca, jako w 500 rocznicę odnowienia uniwersytetu Jagiellońskiego, już od godz. 7 rano aż do ukończenia pochodów tak uniwersyteckiego do kościoła N. M. Panny, jak niemniej pochodu obywatelskiego — sklepy i kantory swe pozamykali, a personal handlowy od zajęć uwolnili. Zaprasza się również tak członków, jakoteż i tych pp. kupców, którzy jeszcze do kongregacyi przyjęci nie zostali, aby jak najliczniej stawili się pod „laską kongregacyjną" na punkcie zbornym przy hotelu „pod Różą" (ul. Floryańska), skąd in gremio udadzą się na miejsce wyznaczone programem pochodu obywatelskiego na Wawel o godz. $7^1/_2$.

Henryk Schwarz.

Biuro prasowe znajduje się w sali nr. 6 Collegii nowi i otwarte jest od godziny 10 rano.

Prof. Ernest Bandrowski zawiadamia zarządy Kół Tow. „Szkoły ludowej", że w pochodzie obywatelskim zarezerwowano dla nich miejsce (nr. 5, część I). Uprasza przeto o wysłanie możliwie najliczniejszej delegacyi. Punkt zborny: czwartek, godz. 7 rano, koło pomnika Rejtana.

Towarzystwa katol. rzemieślniczo-robotnicze zbiorą się ze swemi sztandarami we czwartek o godz. $6^1/_2$ rano w Domu robotniczym przy ulicy św. Tomasza l. 37.

Kółko Slawistów uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie ku uczczeniu 500 rocznicy odnowienia Akademii krakowskiej uroczyste posiedzenie dnia 8 b. m. w piątek o godz. $3^1/_2$ po południu w sali LXII Coll. nov. Porządek dzienny: 1) Przemówienie przewodniczącego. 2) Odczyt H. Osuchowskiego p. t. „Bitwa Grunwaldzka w opowieści i poezyi XV i XVI wieku".

Przewodniczący Stow. restauratorów, szynkarzy, właścicieli hotelów, kawiarń itd., p. Miedniak, wzywa członków, aby lokale swe jutro we czwartek rano pozamykali i wzięli gremialny udział w pochodzie. Punkt zborny przy ulicy Basztowej (II część nr. 25 pochodu).

Pochód z Collegium novum do kościoła N. P. Maryi. Komitet, zajmujący się ustawieniem pochodu uniwersyteckiego, który we czwartek d. 7 b. m. wyruszy punktualnie o godz. 8 rano z Collegium novum do kościoła N. P. Maryi, a stamtąd do kościoła św. Anny, zawiadamia uczestników pochodu:

1) Wszyscy uczestnicy zechcą zebrać się o godz. 7 rano na części plantacyj między Collegium novum a ulicą św. Anny, tudzież w tejże ulicy od kościoła do Biblioteki uniwersyteckiej. Każdej grupie wskazany będzie punkt zborny; napisy w widocznych miejscach zostaną umieszczone, a pp. akademicy, umyślnie do tego wydelegowani, objaśnią zbierających się o sposobie ustawienia się w szeregach.

2) Na wypadek deszczu uczestnicy zbiorą się w salach Collegium novum w następującym porządku:

I. Akademicka honorowa straż przednia — sala III.

II. Przedstawiciele szkół ludowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych, oraz szkoły przemysłowej krakowskiej i lwowskiej — sala IV.

III. Doktorowie uniwersytetu Jagiellońskiego — sala XXXIX.

IV. Deputacye instytucyj i stowarzyszeń naukowych, czasopism naukowych, wydawnictw i korporacyj ofiarujących dary — sala XXXV.

V. Prezydent i Rada miasta Krakowa — sala XXXVI.

VI. Doktorowie honorowi — sala XXXIV.

VII. Reprezentacye uniwersytetów — sala XXXIII.

VIII. Rektor politechniki lwowskiej, rektor Akademii weterynaryi we Lwowie i reprezentacya Akademii sztuk pięknych w Krakowie oraz Senat akademicki i reprezentacya uniwersytetu lwowskiego — sala XXXI.

IX. Byli profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego — sala XXXII.

XVI a). Młodzież innych uniwersytetów — sala XLII.

XVII b). Akademia honorowa straż tylna — sala XLIII.

Czesi przyjadą do Krakowa na jubileusz uniwersytetu dziś o godzinie 5 po południu.

Kronika.

Kraków, 6 czerwca.

„Numer jubileuszowy" z okazyi pięćsetlecia uniwersytetu Jagiellońskiego wydaliśmy dzisiaj i załączamy go do dzisiejszego, zwykłego numeru dla zamiejscowych prenumeratorów. Cena pojedynczego numeru 20 hal.

Szkoła ludowa. Do kasy zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej wpłynęły w kwietniu i maju następujące kwoty: Od kół miejscowych: Żółkiew koron 40, Lwów, Koło im. Asnyka 100; Peczeniżyn 117·70, Borysław 89, Sanok 78, Żywiec 200, Dąbrowa 152·24, Złoczów 54, Tarnów 300, Półwsie Zwierzynieckie 8·40. Z wkładek członków: pp. Szwantowscy z Niedźwiedzy 16, p. Rougier 2, miasto Gorlice 10, Krosno 10, dr Kicki z Krościenka 2, ks. Nycz 2. Na szkołę bialską: p. Kulczycki 10, pp. Bandrowski i Parczyński 12·60, dr Zagrodzki 5·12, dr M. Szenk 3, Bank dla ubezpieczeń i przemysłu 25. Na cele ogólne: gmina Maków 5, p. Ehrenberg 1, p. St. Wąchal w Chorkówce 2 przegrany zakład p. Eustachy Hałaciński 1·40. Podatek narodowy w d. 3 maja: Od Koła IV 4·30, z Dobczyc 11, z Żółkwi 24, z Żywca, Koło pań, 14·10, Kraków, Koło III 17·04, Bochnia, Koło pań 28·50. Zwrot za druki od K. Bujwid 12·02, Koło w Zakopanem 4.

Bankiet historyków. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyła się wspólna uczta uczestników Zjazdu historycznego w sali hotelu Saskiego. Zasiadło do niej około 100 osób. Pierwszy toast wzniósł prezes Zjazdu, wiceprezydent Bobrzyński, kończąc go okrzykiem na cześć cesarza. Następnie przemawiał prof. Wojciechowski, pijąc na pomyślność Uniwersytetu krakowskiego i pokrewnych mu instytucyj naukowych. Prof. Morawski wzniósł zdrowie gości obcych przybyłych z Czech, Rusi i innych krajów słowiańskich na zjazd krakowski w ręce prof. Golla. W podniosłej przemowie odpowiedział prof. Goll, podnosząc, że nauka stoi po za polityką i że mimo zmiennych prądów politycznych, wzajemność czesko-polska w dziedzinie naukowej musi istnieć i wzmagać się, poczem wzniósł toast na pomyślność Akademii krakowskiej. W imieniu Rusinów odpowiadał dr Kolessa, toastując na cześć Towarzystwa historycznego. Szereg toastów zamknął prof. Balzer, pijąc: „Kochajmy się!"

Z Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników. Dziś około godz. 9 rano ks. biskup krakowski Puzyna dokonał poświęcenia pierwszych dwóch domków, przeznaczonych na tanie mieszkania dla robotników, a urządzonych przez Towarzystwo tanich mieszkań. Domki te stanęły przy ulicy Krowoderskiej (na Modrzejówce).

Wycieczka uczniów gimnazyalnych z Tarnopola. W drugi dzień Zielonych Świąt przybyli do Krakowa uczniowie gimnazyum tarnopolskiego w liczbie 120 wraz z prof. Gawalewiczem. Dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie pozwolił wyjść na spotkanie kolegów uczniom swoim z kapelą gimnazyalną pod opieką prof. Paczosy. Tarnopolscy uczniowie zwiedzali Skałkę, Wawel, Muzeum Narodowe, Bibliotekę Jagiellońską, oraz świątynie krakowskie, poczem wieczorem, odprowadzeni przez krakowskich kolegów, wyjechali do Wieliczki, aby zwiedzić tamtejsze saliny.

Z sądu. Zapowiedziana na jutro rozprawa karna przed sądem przysięgłych w Krakowie została odwołaną, zaś rozprawy karne przed trybunałem zwykłym (sala nr. 9) rozpoczną się dopiero o godzinie $10^1/_2$ rano.

Wychodźtwo. Wskutek nieformalności paszporto-

wych znowu krakowska policya przytrzymała kilku wychodźców do Ameryki, pochodzących z Tłomacza.

Przytrzymano również czułą parę, a mianowicie: Dmytra Juszczaka i Justynę Waryanową z Bednarki. Justyna Waryanowa, wedle doniesienia, jakie otrzymała krakowska policya, uciekała od męża z kochankiem Juszczakiem do Ameryki.

Koncert studencki. Uczniowie gimnazyum św. Jacka urządzili w sobotę 2 b. m. koncert na dochód zakupna instrumentów dla istniejącej wśród tychże uczniów orkiestry. Liczne stopnie amfiteatru nowodworskiego zapełnili wyłącznie studenci, zaś krzesła zajęło audytoryum, składające się z profesorów, ojców i przyjaciół młodzieży. Na program, który, jak na inteligencyę przystoi, z wielkiem zrozumieniem rzeczy wykonany został, złożyło się 14 utworów z dziedziny muzyki, śpiewu i deklamacyi, których umiejętne wykonanie wypadło tak nad wszelkie oczekiwanie świetnie, że poszczególnych młodych amatorów sztuki hucznemi darzono oklaskami. Zwłaszcza produkcya orkiestry studenckiej, jako rzecz dotąd nigdy nie bywała, zadziwiła słuchaczy tem bardziej chwacką ciętością. Profesorom tego gimnazyum należy się szczere uznanie, że pozwalają uczącej się młodzieży oddawać się jawnie tym dawniej karconym zajęciom, „niemającym ze szkołą ścisłego związku". Z zadowoleniem konstatujemy fakt, że w sferach pedagogicznych zyskuje zwolenników zasada, iż prócz nauki, kształcącej rozumy, należy popierać u młodzieży pielęgnowanie sztuki kształcącej serca.

Rozprawy przed sądem przysięgłych. Dzisiaj sąd przysięgłych w Krakowie rozstrzygał 2 rozprawy karne. W pierwszej oskarżonym jest o zbrodnię rabunku Jan Trynka z Dąbia, 25 lat liczący wyrobnik. Trybunałowi przewodniczy radca Ursel, oskarża prokurator dr Trzaskowski, broni adwokat dr Czeray, jako znawca sądowo-lekarski występuje dr Filimowski. Zbrodni gwałtu publicznego dopuścił się Trynka — wedle aktu oskarżenia — w ten sposób, że napadł znienacka na gościńcu idącego wśród ciemnej nocy niejakiego Kirscha, pisarza cegielni w Dąbiu, wyrwał mu laskę, uderzył go tą laską 2 razy w głowę i zabrał mu z kieszeni pugilares z kwotą 40 koron.

Trynka do winy się nie poczuwa i twierdzi, że w towarzystwie innych jeszcze ludzi w innej zupełnie znajdował sę stronie w chwili, gdy dokonano napadu na Kirscha. Na podstawie wyników rozprawy pp. przysięgli 9 głosami oświadczyli się przeciw winie oskarżonego, a trybunał wobec tego uwolnił go od oskarżenia.

Druga rozprawa toczyła się przeciw Wiktorowi Lalikowi, czeladnikowi zegarmistrzowskiemu, 23 lat liczącemu. Lalik dopuścić się miał kradzieży zegarków i kosztowności w składzie zegarmistrzowskim p. Aleksandra Sulikowskiego i Anastazego Holika. Wartość skradzionych przedmiotów podaje akt oskarżenia na 800 z górą koron. Oskarżony kradł zegarki i kosztowności z zamkniętych gablotek i sprzedawał je potem lub darowywał znajomym osobom. Oskarżony przyznał się częściowo do winy, a prawie wszystkie przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanym. Bronił adwokat dr Pisiewicz. Wyrok zapadnie po południu.

Wyrok. 16-letni Drobiński, przeciw któremu toczyła się wczoraj rozprawa o zbrodnię niemoralności na 6-letniej dziewczynie, skazany został na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Przysięgli potwierdzili 9 głosami winę oskarżonego.

Zmarli. Dnia 6 czerwca b. r. po krótkiej a dolegliwej chorobie zmarł w Wiedniu radca cesarski Zygmunt Szancer, b. dyrektor Banku hipotecznego w Krakowie, długoletni radca miejski, członek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i członek Rady kolejowej państwowej i t. d. Z powodu utraty długoletniego i wielce szanownego członka, wywiesiła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie chorągiew żałobną.

Kupno Schodnicy. Dyrekcya Kasy oszczędności we Lwowie ogłasza komunikat następujący:

„Sprawa sprzedaży przedsiębiorstw naftowych pp. Wolskiego i Odrzywolskiego weszła w nową fazę, albowiem układ opcyjny o sprzedaż tych przedsiębiorstw odstąpiony został przez p. de Meyral'a syndykatowi kapitalistów francuskich, zaprezentowanemu przez dom bankowy Collet, Escoula, Cubana et Comp. w Lyonie. Prawonabywcy p. de Meyral złożywszy 100.000 koron na wzmocnienie już danego zadatku w kwocie 600.000 koron, zobowiązali się zapłacić połowę umówionej ceny kupna 9,500.000 koron do 15 lipca 1900 r., zaś drugą połowę do 1 grudnia 1900 pod rygorami z p. de Meyral dawniej umówionymi."

Zasiłki dla kształcącej się młodzieży. W budżecie na rok bieżący wyznaczył Sejm krajowy 6.000 koron do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży, kształcącej się w naukach i sztukach. Z funduszu tego otrzymali zasiłki:

Na kształcenie się w malarstwie: Jan Olpiński, uczeń Akademii sztuk pięknych w Paryżu, 450 k.; Bronisława Janowska w Monachium 400 k.; Zdzisław Skwirczyński we Lwowie 350 k.; Zefir Ćwikliński we Lwowie 300 k.; Jan Grondalczyk w Wiedniu 300 k.; Marya Wolińska w Monachium 300 k.; Jerzy Łukaszewicz, uczeń Akademii malarskiej w Rzymie, 300 k.; Józef Czajkowski, artysta-malarz w Paryżu, 300 k.; Marya Karpińska w Krakowie 250 k.; Modest Sosenko, uczeń Akademii sztuk pięknych w Krakowie, 200 koron.

Na kształcenie się w rzeźbiarstwie: Władysław Mazur, uczeń Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, 300 k.; Grzegórz Kuźniewicz w Rzymie 300 koron.

Na kształcenie się w śpiewie: Marya Strzelecka we Lwowie 200 k.; Modest Męciński w Frankfurcie nad Menem 400 k.; Wanda Chulawska w Dreznie 250 k.; Klaudya Radkiewiczówna w Wiedniu 250 k.; Helena Ruszkowska we Lwowie 200 k.; Zofia Piłarska we Lwowie 200 k.; Zofia Gralewska we Lwowie 200 k.; Oktawija Rojekówna we Lwowie 200 k.; Hilary Kozak, uczeń konserwatoryum w Wiedniu 200 k.; Leontyna Borkowska we Lwowie 150 koron.

Krajowa Rada kolejowa, która obradowała dnia 2 b. m. we Lwowie, uchwaliła prosić Wydział krajowy, aby wpłynął na dyrekcyę kolei państwowych, by w bieżącym już sezonie zaprowadziła bezpośrednie wagony z Krakowa i Lwowa do Zakopanego, tak, jak się to praktykuje przy wszystkich ważniejszych stacyach kąpielowych gdzieindziej. W dalszym ciągu podnoszono skargi na niesłychane trudności, jakie stawia ministerstwo wojny budowie linii Przeworsk-Bachórz. W końcu uchwaliła Rada poprzeć projekt budowy linij z Podgórza przez Myślenice do Lubnia i ze Szczawnicy do Nowego Sącza.

Sprawa Morskiego Oka i uregulowania granicy między Galicyą a Węgrami, mimo najlepszych chęci i usilnych zabiegów ze strony polskiego arbitra, prezydenta Tchórznickiego, znajduje się, niestety, w tem samem stadyum, co przed trzema laty i niema nadziei rychłego ukończenia. Przed dwoma miesiącami przedstawił listownie prezydent Tchórznicki rzecz całą ministrowi Koerberowi, który nie znając sprawy merytorycznie, zaprosił p. prezydenta do Wiednia; skutkiem tego udał się też dr Tchórznicki przed kilku dniami do Wiednia, gdzie odbył dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów. Jak kompetentne sfery utrzymują, dr Koerber za ostatniego pobytu w Budapeszcie, konferował w sprawie Morskiego Oka z ministrami węgierskimi; obecnie zaś, poznawszy sprawę jaknajgruntowniej, przyrzekł naszemu arbitrowi gorliwe zajęcie się tą kwestyą sporną. Bez wątpienia, że ostatnia, odnośna energiczna rezolucya Sejmu krajowego nie pozostała bez wpływu na dra Koerbera. Mimo tego wszystkiego spór o Morskie Oko nie prędko jeszcze rozstrzygnietym zostanie, a to głównie z tego powodu, że węgierski arbiter, dr Vertesy, jest od dłuższego czasu chory, nie opuszcza mieszkania i niema nadziei rychłego wyzdrowienia. Z drugiej zaś strony dr Vertesy, mimo bardzo usilnych starań nie może znaleść odpowiedniego zastępcy. Dopiero zatem, gdy ów zastępca się znajdzie, a względnie prezydent Vertesy powróci do zdrowia, będzie można przystąpić do wyboru superarbitra, co także w danych warunkach jest rzeczą bardzo trudną. — Wobec tego wszystkiego niema żadnej nadziei, aby spór nasz graniczny z Węgrami tak prędko mógł być rozstrzygniętym.

Defraudacya. „Diło" donosi: Kasyer miejskiej Kasy oszczędności i kasyer gminy m. Śniatyna, Wojciechowski, wyjechał przed kilku dniami bez urlopu. Po spostrzeżeniu jego nieobecności, trzeciego dnia zarządzono otworzenie kasy i ku zdziwieniu rewidujących, znaleziono w kasie zamiast pieniędzy kartkę z napisem: „Proszę, miejcie litość dla mej żony i dziecka, oni i tak dość się odemnie nacierpieli; ja dalej żyć nie mogę". W kasie brakuje około 20.000 koron. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Przemyśl, 6 czerwca. Pociąg ciężarowy nr. 2071 wykoleił się wczoraj o godz. 2½ popołudniu na stacyi w Niżankowicach. Wykolejenie nastąpiło wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy. Cztery wagony wyskoczyły z szyn i zatarasowały tak tor, że podróżni musieli się w Niżankowicach przesiadać; wszystkie pociągi były spóźnione; ruch pociągów towarowych wstrzymano. Przeszkody usunięto dopiero w nocy. Służba wykolejonego pociągu nie poniosła żadnego szwanku, dzięki uwadze i przytomności maszynisty.

Mianowania. Cesarz zatwierdził wybór Albina Rayskiego, właściciela dóbr w Michalewicach, na prezesa Rady powiatowej w Rudkach.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi: komisarzy straży skarbowej Jana Zawidowskiego, Maryana Decordego i Ludwika Reindla, a komisarzami straży skarbowej w X. klasie rangi starszych respicyentów straży skarbowej: Aleksandra Bocsonia, Wilhelma Wilgę, Wiktora Makosińskiego, Ludwika Nowaka i Antoniego Rozwadowskiego, wreszcie prowizorycznym komisarzem straży skarbowej starszego respicyenta Wład. Balickiego.

Konkursy. Przy magistracie m. Kołomyi opróżnioną jest posada adjunkta budownictwa. Z posadą tą połączona jest stała płaca roczna w kwocie 1800 K i 300 K jako dodatek aktywalny. Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie. Stabilizacya ta nadaje prawo do emerytury i dwóch pięcioleci po 200 K. Podania, zaopatrzone w dowód uzdolnienia, wnosić należy najdalej do końca czerwca b. r. („Gazeta Lwowska" Nr 127).

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek 7 czerwca: Uroczyste przedstawienie z powodu 500-letniego jubileuszu wszechnicy Jagiellońskiej.

W piątek 8 czerwca: „Gloria tibi Alma mater", oratoryum Deotymy z muzyką W. Żeleńskiego; „Dyalog", napisany przez Konstantego Górskiego; zakończy odprawa posłów greckich" Jana Kochanowskiego (ceny miejsc operowe).

W sobotę 9 czerwca: „Urzędowa żona", sztuka w pięciu aktach według noweli A. H. Savage'a (występ p. Siemaszkowej).

W niedzielę 10 czerwca: „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla, ilustrowana muzyką F. Szopskiego (występ p. Siemaszkowej).

Repertoar teatru letniego.

We czwartek 7 czerwca: „Halka".
W piątek 8 czerwca: „Halka".
W sobotę 9 czerwca: „Nitouche".
W niedzielę 10 czerwca: „Halka".
W poniedziałek 11 czerwca: „Nitouche".

Z kalendarza. We środę 6 czerwca: Norberta opata i Klaudyusza; we czwartek 7 czerwca: Roberta bisk. i Sabiny; w piątek 8 czerwca: Medarda bisk.

Wschód słońca dnia 7 czerwca o godzinie 3 min. 34; zachód o godz. 7 min 44. Długość dnia godz. 16 m. 10.

Wschód słońca 8 czerwca o godz. 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 44.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4 czerwca pogoda. Termometr od 12·3 doszedł do 26·5 C. Barometr z małym ruchem ku górze.

Dnia 5 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru był 740·7 mm., termometru 18·8 C. Wiatr zachodni.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, dnia 5 czerwca 1900 roku. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica krajowa od 14·— do 16·90. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 13· do 13·0.7 Żyto węgierskie od —· do —.—. Jęczmień od 12· do 14·.— Owies z opłatą akcyzową od 13·40 do 14.40. Groch od 17·— do 24·—. Tatarka od 14·— do 17·—. Proso od 10·— do 11·50. Fasola od 14· do 21·—. Jagły od 19· do 25·—. Siano od —·— do 9·60. Słoma od —·— do 3·60 Koniczyna od · do 10·80. Ziemniaki za hektolitr od 5·30 do 5·60. Jaja za kopę od 2·40 do 2·80. Masła za garniec od 5·50 do 6·60. Spirytus na 95 prc. Tralesa za hektolitr od —· do 164. Okowita na 75 prc. od —·— do 124·—. Kukurudza za 100 klg. od ·— do —·—.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy".

Wiedeń, 6 czerwca. „Wiener Zeitung" ogłasza, że cesarz postanowieniem z dnia 14 maja, z powodu jubileuszu pięćsetnej rocznicy odnowienia uniwersytetu w Krakowie, nadał profesorowi zwyczajnemu, radcy dworu, drowi Fryderykowi Zollowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, zwyczajnym profesorom, drowi Stanisławowi Smolce i drowi Henrykowi Jordanowi tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy, a zwyczajnym profesorom drowi Feliksowi Kreutzowi i drowi Stefanowi Pawlickiemu order żelaznej korony trzeciej klasy, — również z uwolnieniem od taksy.

Salzburg, 6 czerwca. Wczoraj w nocy przyszło do starcia między studentami partyi katolickiej, a burszami niemiecko-narodowymi. Zanim zdążyło pogotowie z koszar, aby rozpędzić obie strony, już było kilku rannych.

Florencya, 6 czerwca. Pojedynek odbył się między poetą Gabryelem D'Annunzio a redaktorem „Nazione" Bernabenem. Bernaben ranny w lewą skroń. — Przeciwnicy nie podali sobie ręki. D'Annunzio wyzwać jeszcze ma kapitana Forta.

Paryż, 6 czerwca. Wczoraj odbyła się w pałacu Elizejskim rada ministrów, na której minister spraw zagranicznych Delcassé odczytał rozmaite telegramy, odnoszące się do położenia w Chinach. Z telegramów tych wynika, że francuski poseł w Pekinie działa w zupełnej zgodzie z innymi reprezentantami dyplomatycznymi i energicznie występuje w obronie cudzoziemców. Oprócz tego minister zakomunikował swym kolegom, że admirał Courrejolles ściąga swą eskadrę do portu Taku.

Châlons - sur - Saone, 6 czerwca. Mechanik Bernard, który podczas rozruchów sobotnich został ciężko ranny, wczoraj umarł. W mieście panuje spokój.

Petersburg, 6 czerwca. „Prawit Wiestnik" ogłasza nominacyę dotychczasowego wiceprezesa kowieńskiego sądu okręgowego Essena, na pomocnika prezydenta miasta Warszawy.

Oskarżonym o nadużycia, popełnione na kolei moskiewsko-archangielskiej, wręczono już akt oskarżenia. Oskarżeni są Sergiusz i Wsiewołod Mamontowie, Sawa i Mikołaj Iwanowicze, szlachcic Arcybaszew i obywatel dziedziczny Kriwoszein.

Petersburg, 6 czerwca. Z Rostowa nad Donem donoszą, że w osadzie Uryniczańsk nieznani złoczyńcy wtargnęli przemocą do zarządu włościańskiego, i zabiwszy dwóch policyantów dyżurnych oraz stróża, ograbili kasę gminną na 3000 rubli, poczem uciekli.

Suwałki, 6 czerwca. Miasto powiatowe Augustów, leżące przy trakcie warszawsko-kowieńskim w odległości 28 wiorst od Suwałk, stało się pastwą płomieni. Zgorzało dwieście domów. Straty materyalne ogromne. Na ratunek wysłano z Suwałk straż ogniową.

W Radzie państwa — obstrukcya.

Wiedeń, 6 czerwca. Przewodniczący poświęcił, na początku dzisiejszego posiedzenia, wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Tittingerowi, poczem minister skarbu zawiadomił Izbę, że ustawa o kwocie została uchwalona.

Izba przystępuje do odczytania wniosków, petycyj i interpelacyj. Sekretarz staje nad stosem pism. Potrzebaby kilku dni, aby je odczytać. W jednej chwili opróżniają się ławy poselskie; sekretarz stentorowym głosem odczytuje pisma. Tak odbywa się posiedzenie już od trzech godzin. Obstrukcya w pełnym toku.

Wiedeń, 6 czerwca. Przeciw ks. Stojałowskiemu wpłynęło ze sądu cieszyńskiego pismo do Izby posłów z żądaniem wydania go.

Wiedeń, 6 czerwca. Prezydent Koerber był dzisiaj na dłuższem posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń, 6 czerwca. Nowo wybrany poseł stanisławowski Stwiertnia złożył dziś ślubowanie poselskie.

Petycyj przedłożyli posłowie czescy przeszło 1000, nad któremi zgłoszono około 400 przemówień. Obmyślono więc już naprzód sposób przewlekania i paraliżowania obrad parlamentarnych.

Wiedeń, 6 czerwca. Do tej chwili przewodniczący klubów lewicy nie zebrali się na posiedzenie, które ma się zastanowić nad sposobem sparaliżowania czeskiej obstrukcyi.

Wiedeń, 6 czerwca. Reprezentanci katolickiej partyi ludowej konferowali z przedstawicielami czeskiej szlachty feudalnej i klubu Luegera.

Przed posiedzeniem Izby odbyło się posiedzenie niemieckiego klubu postępowego i niem. partyi ludowej.

Socyaliści mają zamiar na dzisiejszem posiedzeniu zapytać prezydenta Izby, czyby nie był gotów na porządku dziennym posiedzenia postawić przedewszystkiem przedłożenie w sprawie 9-godzinnej pracy w kopalniach.

Koerber konferował z Jaworskim w sprawie obrad, jakie odbyć mają reprezentanci wszystkich klubów, chcących sparaliżować obstrukcyę czeską.

Dr Kolischer wygotował już dla komisyi socyalno-politycznej projekt ustawy o pracy w kopalniach.

Wiedeń, 6 czerwca. Jaworski zwołać ma na godzinę 4. konferencyę przewodniczących klubów prawicy. „N. Fr. Presse" sądzi, że na posiedzeniu tem postanowionem zostanie rozwiązanie obecnej większości parlamentarnej.

Utworzeniu nowej większości w połączeniu z jakiemikolwiek klubami lewicy sprzeciwia się w Kole polskiem hr. Dzieduszycki, a w klubie katolickiej partyi ludowej Dipauli.

„Neue Freie Presse" donosi, że Jaworski konferował dziś z jednym z członków feudalnej szlachty czeskiej. Bardzo wzburzony przypomniał Jaworski, że dotąd nie odpowiedział Stransky na zapytanie, podniesione na ostatniem posiedzeniu prawicy, czy Czesi odstąpią od obstrukcyi. Wskazując palcem na Izbę, w której odbywała się obstrukcya, powiedział Jaworski: Oto odpowiedź; — nie ma więc już większości.

Jaworski ma dać inicyatywę w utworzeniu większości anti-obstrukcyjnej (Tagesordnung-majoritaet).

Deklaracya prezydenta ministrów.

Wiedeń, 6 czerwca. Czytanie petycyj zakończyło się o godzinie ¾4. Zabrał wtedy głos prezydent ministrów Koerber. Przez cały ciąg jego mowy posłowie czescy burzliwe wnosili okrzyki i przezywali mowcę, którego obstąpiła prawie Izba cała.

Koerber podniósł, że zadaniem rządu jest postępować sprawiedliwie wobec wszystkich ludów Austryę zamieszkujących. (Głosy u Czechów: Tylko nie wobec nas! Czyżeśmy nie ludami Austryi? Z lewicy: Oho! Hałas trwa kilka minut). Rząd zgłosił przedłożenia językowe, aby ujednostajnić tę doniosłą kwestyę. (U Czechów: Projekt ustawy jest dla nas prowokacyą!) Główne zasady tych przedłożeń językowych nie dadzą się zmienić (U Czechów: To prowokacya!) dopuszczalne są jednak zmiany w niektórych postanowieniach, ale pod warunkiem, że na zmiany te obie strony się zgodzą. Rząd sądzi, że zmiany te są do przyjęcia. (U Czechów: Żadną miarą.

Drugi punkt programu rzadu stanowić będą starania o usunięcie zastoju w handlu i przemyśle i uzdrowieniu stosunków parlamentarnych. Jest obowiązkiem tego parlamentu uratować państwo (U Czechów: Wykonujcie wpierw przepisy ustawowe!), i rząd chce się do tego przyczynić. Zamiarem rządu było nikogo nie prowokować (U Czechów: Nas prowokował rząd!), i rząd sądzi i spodziewa się, że spór wejdzie w stadyum umiarkowania, a potem przycichnie, aby dać możność wykonywania prac parlamentowi. Ostatnia wybiła godzina, aby państwo ratować. Rząd z całą usilnością prosi Izbę, aby jak najszybciej załatwić sprawy konieczne (Protesty u Czechów — brawa u innych posłów).

Następnie zabrał głos dr Herold.

Kwota.

Wiedeń, 6 czerwca. Ustawa o kwocie streszcza się w tem postanowieniu, że wysokość kwoty została uregulowaną na czas od 1 lipca 1900 do 31 grudnia 1909 roku i będzie wynosić dla Austryi 65·6, a dla Węgier 34·4.

Zaburzenia w Chinach.

Londyn, 6 czerwca. „Daily Mail" donosi z Szangai, że wczoraj 2000 Kozaków otrzymało rozkaz maszerowania do Pekinu.

Bruksela, 6 czerwca. Doniesienia z Pekinu przypuszczają możliwość rewolucyi pałacowej. Położenie w Chinach jest groźne i niepewne. Poseł belgijski nie może jeszcze potwierdzić wiadomości o zamordowaniu czterech inżynierów belgijskich, atoli wiadomość tę uważa za prawdopodobną.

Bruksela, 6 czerwca. Belgijski poseł w Pekinie zawiadomił, że udał się do poselstwa austro-węgierskiego z prośbą o wysłanie oddziału austryackich żołnierzy, w celu ochrony belgijskiego poselstwa. Prośbie tej uczyniono zadość.

Bruksela, 6 czerwca. Posłowie Francyi, Rosyi, Anglii, Niemiec i Belgii wręczyli Czung-li-Jamenowi ultimatum, w którem grożą wojskową okupacyą na wypadek, gdyby powstanie „Boxerów" nie zostało szybko zgnieconem.

Wojna. — Poddanie się Pretoryi.

Londyn, 6 czerwca. „Biuro Reutera" donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Kiedy generał Botha dziękował wczoraj kobietom za sztandar, który mu ofiarowały, rzekł: „Dopokąd liczyć możemy jeszcze chociażby na 1000 ofiarnych mężów, nie wolno nam mówić o poddaniu się, ani o zrzeczeniu się naszej niezawisłości. Botha wydał proklamacyę, mocą której zniósł wszystkie dawniejsze rozporządzenia i ustanowił wydział dla utrzymania pokoju w mieście.

Londyn, 6 czerwca. Nadeszła depesza lorda Robertsa, datowana z Six-miles-spruit, na południe od Pretoryi, a donosząca, że jego wojsko dnia 4 b. m. z brzaskiem dnia wyruszyło na Pretoryę. Po dziesięciomilowym marszu napotkali Anglicy silny opór Boërów, którzy jednak zostali odparci ku Pretoryi. Noc przeszkodziła ściganiu nieprzyjaciela. Angielskie siły zbrojne rozlokowane są dokoła Pretoryi.

Londyn, 6 czerwca. Depesza lorda Robertsa z Six-miles-spruit datowana jest 4 czerwca o g. 8½ wieczór i opiewa: Dziś o świcie wyruszyliśmy ku Pretoryi i szliśmy z dziesięć mil do tego Spruitu, którego oba brzegi zajęte były przez nieprzyjaciela. Konna piechota i yeomanry wyparli szybko nieprzyjaciela z południowego brzegu i ścigali go blisko milę, aż się ujrzeli wystawionymi na silny ogień dział nieprzyjacielskich, zręcznie ukrytych w zasadzkach. Nasze ciężkie działa pospieszyły przez wzgórza otaczające Pretoryę na pomoc piechocie i, wspierane przez brygadę Stevensona i dywizyę Pole-Carewa, po kilku strzałach spędziły nieprzyjaciela z jego stanowisk. Boërowie próbowali okrążyć nasze lewe skrzydło, lecz konna piechota i yeomanry udaremnili ten zamiar. Ponieważ Boërowie ustawicznie nacierali na naszą tylną straż z lewego skrzydła, przeto posłałem rozkaz Hamiltonowi, postępującemu o trzy mile na lewo odemnie, aby skierował się ku mnie i zbliżył lukę pomiędzy obu kolumnami; poczem nieprzyjaciel odparty został w kierunku ku Pretoryi. Wkrótce noc zapadła, co przeszkodziło dalszemu ściganiu nieprzyjaciela. — Brygada gwardyi stoi tuż w pobliżu najdalej na południe wysuniętych fortów Pretoryi, w oddaleniu zaledwie czterech mil od miasta. French i Hutten stoją z północnej strony Pretoryi. Brygada Broadwooda znajduje się pomiędzy kolumnami Frencha i Hamiltona. — Gordon osłania prawy bok naszej armii głównej przy stacyi Irena, zniszczonej przez Boërów. Mam nadzieję, że straty po naszej stronie są nieznaczne.

Londyn, 6 czerwca. Urzędownie już ogłoszono o zajęciu Pretoryi przez Anglików.

Depesza lorda Robertsa, donosząca o zajęciu Pretoryi, datowana jest 5 czerwca o godz. 11 minut 40 przed południem i opiewa: Jesteśmy w posiadaniu Pretoryi. Urzędowe zajęcie nastąpi o godzinie 2 po południu.

Londyn, 6 czerwca. Lord Roberts donosi z Pretoryi: Walka skończyła się tuż przed nadejściem nocy; nieprzyjaciel został odparty. Parlamentarz Boerów zażądał zawieszenia broni, celem omówienia warunków poddania się miasta. Na to odpowiedział Roberts, że żąda bezwarunkowego poddania miasta, wobec czego oświadczył komendant Pretoryi, gen. Botha, że miasta dłużej bronić nie będzie.

O godzinie 9 rano przyszli wczoraj urzędnicy cywilni z Pretoryi do Robertsa i złożyli w jego ręce swą władzę, żądając, aby przy zajęciu miasta zachowano winne względy dla kobiet i dzieci. W mieście znajduje się żona prezydenta Krügera i gen. Bothy.

Wojsko Boerów cofnęło się do Waterwaal.

Amsterdam, 6 czerwca. Krüger, Stejn i Reitz, jak donoszą tutejsze dzienniki, mają zamiar zamieszkać w Amsterdamie. Majątki ich są już złożone w jednym z banków holenderskich.

Po zamknięciu numeru.

Zakaz banderyi zniesiony! W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do p. namiestnika, bawiącego już dzisiaj w Krakowie, udali się dzisiaj, w imieniu komitetu obywatelskiego, pp. dr Adam Doboszyński i poseł dr. A. Sokołowski z prośbą o uchylenie zakazu policyi w sprawie banderyi konnej. P. namiestnik zakaz ten uchylił, skutkiem czego banderya konna weźmie udział w jutrzejszym pochodzie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej

Wiedeń, 6 czerwca 1900.

	kor.	hal.
Renta austryacka papierowa	98	20
„ „ srebrna	98	10
4% renta austryacka złota	116	
4% „ „ koronowa	97	50
4% „ węgierska złota	116	15
4% „ „ koronowa	91	55
Akcye Banku austro-węgierskiego	1772	
„ kredytowe	715	25
Londyn	242	05
Marki	118	32½
20-to Markówki	23	69
20-to Frankówki	19	27
Włoskie banknoty	96	65
Dukaty	11	33
Losy węgierskie premiowe	159	—
Losy tureckie	113	—
Akcye Anglobanku	283	50
„ Unionbanku	586	—
„ Bankverein	514	—
„ Laenderbanku	441	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	542	—
„ „ Południowej	127	50
„ „ Elbethal	481	—
„ „ Nordbahn	6350	—
„ „ Staatsbahn	662	—
„ „ Alpine	493	—
„ Tureckie Tabaczne	298	50
Ruble	255	50

Berlin, 6 czerwca 1900.

Banknoty austryackie	84	55
Krótki Wiedeń	84	35
Banknoty rosyjskie	216	10
Krótka Warszawa	—	—
4½% Listy polskie	97	20
Renta włoska	95	—
Akcye austryackie kredytowe	223	—
Ultimo ruble	216	75

Wiedeń, 6 czerwca 1900.

Spirytus gotowy	42	70
Cena nafty	12	—
Pszenica (maj, czerwiec)	7	91
Żyto (maj, czerwiec)	7	38
Owies (maj, czerwiec)	5	80
Kukurudza	5	34

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 6 czerwca 1900 godzina 1 w południe.

	Korony płacą		Korony żądają	
I. Waluty				
Ruble papierowe	255	50	257	—
Marki niemieckie	118	—	118	60
Franki papierowe	96	20	96	70
Dwudziesto frankówki w złocie	19	24	19	34
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	109	25	110	25
4½% Listy zastawne Banku hipotecz.	98	25	99	25
4% „ „ „ „ „	92	—	93	—
4½% Listy zastawne Banku krajow.	99	—	100	—
4% „ „ „ „ „	93	—	94	—
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	93	50	94	50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	94	25	95	25
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	91	25	92	25
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	94	75	95	75
6% Pożyczka krajowa z roku 1873	—	—	—	—
4% „ „ „ „ 1893	91	50	93	
4% „ miasta Lwowa	91	—	92	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredytowego we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipotecznego „	675	—	685	—
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	—	—	—	—
„ kolei Karola Ludwika	422	—	425	—
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	537	—	544	

K. ZIELIŃSKI. OPTYK i MECHANIK, Kraków 39, A-B,

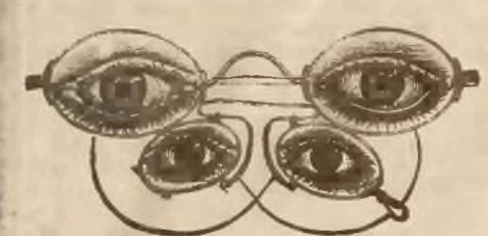

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Wykonuje wszelkie urządzenia dzwonków elektr. i telefonów.

Utrzymuje w znacznym wyborze **sztuczne oczy ludzkie.**

Grafofony orygin. amerykańskie „Columbia" od 80 kor.; wałki do wszelkich systemów ograne kor. 2·50, nieograne kor. 1·50.

Wszelkie zamówienia okularów lub binokli z szkłami kombinowanemi, bez względu na barwę, podług ordynacyi lekarskiej, wykonuje w przeciągu 24 godzin, w nagłych razach i wcześniej we własnej szlifierni optycznej, urządzonej z popędem motorowym podług systemu metrycznego. 1206 3 0

● **Herbata z Brodów!** ●

● **Herbata z Brodów!** ●

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**

W. Adamowicza

21 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 56 0

1 funt „**Familijnej**" bardzo dobrej . . . . . . złr. 1.40
1 funt „**Melange de Moskau**" w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „**Imperial**" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „**Okruchów**" z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Znakomitej **Kawy „Ceylon"** franco 5 kilo, każdej stacyi pocz. 9·

Sanatoryum i zakład wodoleczniczy

JAWORZE (ERNSDORF)

na Ślązku austryackim pod Bielskiem.

!Otwarte przez cały rok!

Urząd pocztowy i telegraficzny, stacya kolejowa. Urocze położenie górskie u stóp Beskidów śląskich; klimat łagodny, zdrowy. Nowoczesne wzorowe urządzenia lecznicze i kąpielowe, acetylenowane oświetlenie, wyborna restauracya pod ścisłym dozorem lekarskim. 1123 8 28

Kierownik lekarski **Dr. Artur Zopoth**, specyalista w hydroterapii i chorobach kobiecych.

Dzierżawca dóbr i kąpiel **Karol Forner**, inspektor Zakładu.

Ces. król. uprzyw.

Fabryki Szkła taflowego i Luster
KUPFER & GLASER

Tarnów-Dworzec. 185 50 96

P. T. Publiczności potrzebującej szkła do okien i zwierciadeł, polecamy **swe wyroby,** które pod względem jakości nie ustępują czeskim i belgijskim.

Ceny bardzo niskie.

Główny skład we Lwowie, ul. Szpitalna L. 4.

A. Skórczewski i Polakiewicz

w Krakowie, ul. Floryańska 13.

MAGAZYN NOWOŚCI DOBRZE ZAOPATRZONY

POLECA:

Krawaty wszelkiego rodzaju.
Rękawiczki pragskie, damskie i męskie.
Bieliznę męską, białą kolorową.
Bieliznę Dra Prof. Jaegera,
Paski damskie, męskie i dziecięce.
Kufry, Torby i Przybory do podróży.

Wielki skład

KALOSZY rosyjskich firmy: „Russian-American India Rubber Compagnie St. Petersburg".

Komisowy skład

Bucików i Butów sukiennych, damskich i męskich. 121 21 25

Ceny stałe, możliwie niskie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia bezzwłocznie.

Osobliwości z chemicz. laboratoryum kosmetyków

Dra Roberta FISCHERA

doktora chemii i kosmetyka,

Wieden, I., Habsburgergasse 4, II. p.

Środek do tępienia włosów (Epilatoire).

Włosy na twarzy, rękach, ramionach itd.

tępi się drogą chemiczną za pomocą środka **Epilatoire.** Sposób jest prosty, nie sprawiający bólu, skutek powolny, ale niezawodny. Epilatoire niszczy bowiem po dłuższem używaniu korzonki włosów **zupełnie i przeszkadza ponownemu porostowi niezawodnie.**

Ceny osobliwości:

Środek tępiący włosy (Epilatoire) do zupełnego wytępienia i przeszkodzenia ponownemu porostowi — mały flakon . . . 5·—, wielki flakon . . . 10·—
Pasta Teint do natychmiastowego usunięcia włosów z twarzy, ramion i t. d., kawałek . . . 1·—
Krem przeciw piegom, słoik . . . 2·—
Ozon, w wodzie uwięziony, flakon (pół litra) . . . 1·25
Woda blond (blondeur) flakon (pół litra) . . . 3·—
„**Fo**", materya do farbowania włosów, karton jasnego do czarnego po zł. 1·20 do zł. 3·— i . . . 5·—
Puder Email, puder na dzień, 3 odcienia, karton z różem . . . 3·—, karton bez różu . . . 2·—
Woda Venus do osiągnięcia pięknej, czystej cery, 1 flakon . . . 2·—
Środek przeciw czerwoności nosa, karton . . . 2·—
Kosmetyczny piasek kwarcowy do usunięcia trądzików . . . 1·50

Broszurki o ozonie i zastosowaniu poszczególnych osobliwości zadarmo i opłatnie. **Świadectwa** o nieszkodliwości wyrobów można przeglądać, jak również tysiące listów obejmujących podziękowania z całego świata. — **Wyjaśnienia** we wszelkich sprawach kosmetycznych za darmo. 485 5 10

Przyjmuje od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

Dostać można w Krakowie w aptece M. Pronia, Rynek główny L. 13.

„Exsiccator" de Ritter

znacznie **lepszy** pod każdym względem, niż **wszelkie inne środki ochronne.** 1000 dowodów, 10 medali, 2 dyplomy, 2 herby państwowe. **Jedna próba wystarcza!** Broszury za darmo.

Kantor: **Wiedeń, III., Parkgasse 10** (dom własny).

Zastępcy poszukiwani.

Niema już grzyba drzewnego, ani wilgoci murów. 776 10 36

WODA WARSZAWSKA

posiada nader przyjemny i długotrwały zapach; używa się jej do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. Flakony po złr. 1·80 i 95 ct. 35 12 0

JAN IHNATOWICZ.

Sklepy własne: we LWOWIE, KRAKOWIE, PRZEMYŚLU, CZERNIOWCACH — oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Na pamiątkę

500-letniej uroczystości jubileuszowej Uniwersytetu Jagiellońskiego

wydała firma

J. Niedźwiecki i Sp., Dębniki,

medalion

w terakocie, modelowania T. Błotnickiego.

Do nabycia w większych handlach krakowskich, oraz w biurze powyższej firmy w Dębnikach (p. loco, pod Krakowem Nr. telefonu 153). 1219 3 3

Dla szkół i zakładów publicznych, zamawiających większą ilość wprost u firmy wydawniczej, znaczny opust.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata"

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5** zł. **40** ct., z przesyłką **6** złr.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i zagranicą.

Administracya „Na około świata"

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1 szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierają 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem

W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron). 1119 2 0

Wystawa.

Z powodu 500-letniego Jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej

urządza

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek, róg ulicy Brackiej Nr. 20,

Wystawę
wyrobów przemysłu krajowego

upraszając o łaskawe zwiedzanie takowej. 1214 2 3

Zarząd Bazaru.

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli,** aptekarza **w Radomyślu** koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny **1** Kor. **40** hal., słoik duży **5** Kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie **apteka w Radomyślu koło Tarnowa.**

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy na przekaz **12** hal., a na przesyłkę ofrankowaną **60** hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko **1** korona **85** hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami **proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli" i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony, tu obok się znajdujący.** 227 31 0

Książki za bezcen!

Do dnia 15go czerwca b. r. wysprzedawać się będą prawie za bezcen następujące nakłady księgarni K. Bartoszewicza:

Album rycin, portretów, widoków odnoszących się do konstytucyi 3-go Maja, cena 30 ct. (cena dawna złr. 1·50).
Bartels. Piosnki i satyry, cena 15 ct. (cena dawna 50 ct.)
Bartoszewicz Julian. Studya historyczne i literackie, 3 tomy, cena złr. 2·25 (cena dawna złr. 10·50).
— Anna Jagiellonka, 2 tomy razem, cena 1 złr. (cena dawna złr. 3·50).
— Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, cena 80 ct. (cena dawna 4 złr.)
Bartoszewicz K. Rok 1863, historya na usługach ludzi i stronnictw, 2 tomy, cena złr. 1·25, (cena dawna złr. 2·50).
— Ks. Paweł Rzewuski, biskup sufragan warszawski (kartka z roku 1863), cena 10 ct. (cena dawna 50 ct.)
— Fejletoniki, cena 40 ct. (cena dawna 1 złr.)
Beranger. Piosnki w przekładzie L. Kozłowskiego, cena 25 ct. (cena dawna 1 złr.)
Buszczyński. Słowiańska sprawa, Polska i sprawa narodów, cena 10 ct. (cena dawna 60 ct.)
Dzieduszycka Anastazya hr. Listy nauczycielki, cena 20 ct. (cena dawna 1 złr.)
Dzieduszycki Izydor. Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwickelung, cena 30 ct. (cena dawna 3 złr.)
Grzeczne dzieci. Zbiór powiastek, bajek i wierszyków z obrazk., cena 25 ct. (dawna 60 ct.)
Heissig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego dla szkół realnych, przemysłowych, sztuk pięknych, dla początkujących architektów i inżynierów, jakoteż do nauki własnej, ze 6-ma tablicami, przełożył A. W. S. Nawratil, cena 40 ct. (cena dawna złr. 2·50)
Illustrowany przewodnik po Pradze, cena 10 ct. (cena dawna 50 ct.)
Krasicki Ignacy. Wiersze różne, cena 10 ct. (cena dawna 40 ct.)
— Przypadki Mikołaja Doświadczyńskiego i Historya, cena 20 ct. (cena dawna 80 ct.)
— Pan Podstoli, cena 20 ct. (cena dawna 1 złr.)
— Listy, cena 5 ct. (cena dawna 20 ct.)
— Komedye, cena 20 ct. (cena dawna złr. 1·25)
Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucyi 3-go Maja, 2 wielkie tomy, cena 60 ct. (cena dawna złr. 3·60).
Lenartowicziana, zbiór nieznanych utworów Lenartowicza i szczegóły do życiorysu poety. Dwa zeszyty, cena 5 ct. (dawna 30 ct.)
Mickiewicz na Wawelu, album pamiątkowe illustrowane, zawierające artykuły prozą i utwory poetyczne Ujejskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej itd. itd., z dodaniem mów wygłoszonych podczas pogrzebu w Krakowie, cena 30 ct. (cena dawna 80 ct.)
Minister Floryan Ziemiałkowski. Kartka z dziejów Galicyi (jedyny, obszerny i źródłowy życiorys Ziemiałkowskiego, z pięknym portretem), cena 30 ct. (cena dawna 1 złr.)
Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne i drobne wiersze, cena 15 ct. (cena dawna złr. 1·20).
— Jan z Tenczyna, powieść historyczna w 3 tomach, cena 25 ct. (cena dawna złr. 1·50).
Opaliński Krzysztof. Satyry, cena 15 ct. (cena dawna 80 ct.)
Perły humoru polskiego. Tom trzeci stanowiący osobną całość, cena 40 ct. (dawna złr. 1·80).
Przegląd literacki, organ Związku literackiego krakowskiego 3 roczniki (1896, 1897 i 1898) stanowiące komplet wydawnictwa, cena 3 złr. (cena dawna 15 złr.)
Przewodnik po Krakowie (wyd. w roku 1892), cena 20 ct. (cena dawna 50 ct.)
Zalewski K. Górą nasi, cena 40 ct. (dawna 2 złr.)

Prócz tego wysprzedaje się znaczna liczba rycin, portretów, rysunków autografowanych, kopij z obrazów i sztychów. 1201 3 4

Wyprzedaż odbywa się w Krakowie, w sklepie przy ul. Mikołajskiej (róg M. Rynku, dom WP. Fritscha)

Karol Ryżmanowski,
fryzyer, ul. Szewska L. 2,

poleca **wspaniale odnowiony** zakład fryzyerski. **Urządzenie** lavabos, **jedyne w kraju.** Osobny salonik dla Pań. Sztuczne wyroby z włosów. 1182 4 0

Karol Ryżmanowski w Krakowie, ul. Szewska L. 2.

MATKI, nim kupicie wózek dziecięcy, przejrzyjcie lub każcie sobie przysłać za darmo i opłatnie obficie illustrowany katalog nowych, hygienicznych wózków, dających się ustawić do siedzenia i leczenia. Polecone przez powagi lekarskie. Największa czystość! Najwyższa elegancya!

L. BAUMANN, c. k. właściciel przywileju, **WIEN, VI. Millergasse 6.**

Skład w Krakowie u T. Grabińskiego Nast., ul. Szewska 7.

Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami.

Wózek prawdziwym jest tylko wtedy, jeżeli na jego dnie wypalony jest taki znak ochronny, jak tu obok. 631 25 0

Potrzebuję złotnika

jako oceniciela przy zakładzie zastawniczym w Przemyślu. Zgłoszenia pod adresem: **Fried. Łańcut.** 1244 2 3

Zawoja
pod Babią Górą,

ulubione miejsce pobytu przez lato.

Pozwalam sobie donieść na tej drodze zarówno znanym mi już, jak i nieznanym jeszcze P. T. Gościom, że szczególnie w tym roku nie szczędziłem żanych kosztów, by pobyt w Zawoi był dogodnym i przyjemnym — i zaprowadziłem nowe, celowi odpowiadające urządzenia.

Z wielkim nakładem kosztów wybudowałem na uboczu od mego domu tuż pod lasem i urządziłem z wszelkim tegoczesnym komfortem wielki dom, mający służyć w części na odpowiednią restauracyę, w części na prywatne mieszkania, zaopatrzone we wszelkie nowe meble (materace) i t. d.

Od 1go lipca do końca sierpnia bez względu, czy zamówiono, czy nie, będę wysyłał co dzień do południow. pociągu w Makowie zupełnie kryty wóz o kilku siedzeniach, w celu przywożenia i odwożenia P. T. Gości.

Przez cały sezon będzie w Zawoi stale przebywał lekarz. 1149 6 14

Będę się troszczył, by P. T. Goście mieli po niskich cenach dobre środki żywności, jak mięso, pieczywo, nabiał itd.

Nim więc kto obierze sobie miejsce pobytu na lato, niech się dowie, jakie urządzenia i ulepszenia zaprowadzono w Zawoi, a przekona się, że najtaniej, najdogodniej i najprzyjemniej można tam przepędzić lato. Z poważaniem

S. Brüll w Zawoi (p. loco).

Cieplice Trenczyńskie.

KĄPIELE SIARCZANE w Górnych Węgrzech. Perła Karpat, od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz 20 minut oddalone. **Najsilniejsze kąpiele siarczane** austr.-węgier. monarchii, z **naturalnemi gorącemi** źródłami od 37 do 40° C., przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom, ischiasowi** itd. Z komfortem i zbytkownie urządzone baseny i oddzielne wanny. Bardzo wspaniały dom kąpielowy, leczenie wodą zimną i mięsieniem, elektr. zabiegi, gimnastyka lecznicza, leczenie żętyczne i mółowe. Wszelkim wymogom hygieny i wygody odpowiadające tanie mieszkania; pośród nich poleca się szczególnie: Hotel Teplitz, Garni, Quellenhof, Castell, Linahaus i Dreiherzenhaus, w których za obsługę nic się nie liczy. Koncerty, teatr i inne rozrywki. Dobra woda do picia z górskich źródeł. Omnibus i dorożki przy każdym pociągu. Ilość gości kąpielowych przeszło 6000. W maju i od 1 września do końca marca za 6 koron dziennie mieszkanie i stół, bez stołu za 3 korony [illegible] kąpiel (z bielizną). F[illegible]owane prospek[illegible]y-[illegible]

Chłopca

lat 14 mającego, z dobremi świadectwami szkolnemi — przyjmie zaraz do praktyki handel korzenny, galanteryjny i wiktuałów **Józefa Sowińskiego w Adrychowie.** 1248 2 3

Paryż, Wystawa.

Pokoje i mieszkania umeblowane do odnajęcia od 4 fr. dziennie — komunikacya szybka z wystawą i środkiem miasta — u p. **Wiśniewskiej, Rue Rennequin 59.** 926 19 0

L. 1096. 1223 2 3

Obwieszczenie.

Folwark Prusinów, 4 kilometry oddalony od stacyi kolejowej Bełz, składający się z 484 morgów 49° sążni,

z czego gruntów ornych 351 m. 843°
łąk . . . . 117 „ 47
ogrodów . . 8 „ 621
pastwisk . . 7 „ 138

jest z wolnej ręki do wydzierżawienia na okres 6—12 letni, począwszy od 24 czerwca b. r. Budynki gospodarcze i mieszkalne w dobrym stanie.

Pośrednictwo wyłączone.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzeć można w tutejszym Magistracie.

Umowę zatwierdza właścicielka „chrześcijańska gmina Bełza."

Bełz, dnia 5go maja 1900 r.

S. Kowalski, burmistrz.

Słabość męską

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale je usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka: 71 31 36

Dra Retau'a

Ochrona własna

cena wydania polskiego 1 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w tej książce zaleconej odzyskało zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez **Verlags-Magazin R. F. Bierey w Lipsku,** Neumarkt 15.

W Krakowie ma na składzie księgarnia **J. M. Himmelblaua.**

Mieszkanie letnie w Chabówce

naprzeciw dworca kolej. 2 pokoje i kuchnia, kompletnie umeblowane — do wynajęcia. — Bliższe warunki w trafice Wgo Bujańskiego.

Budynek ten drewniany, nowy, w dużym ogrodzie, wspaniałe mieszkanie letnie o 7miu pokojach z przybudynkami do nabycia.

1258 1 3

LEON GAŁEK

w Krakowie,

ulica Floryańska L. 24, pod „trzema Dzwonami“,

poleca

obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. 1136 1

Photoplasticum paryskie

w Krakowie, ul. Bracka 5, na dole, obecnie **Kalifornia i Japonia.**

San-Francisco. najpiękniejsze miasto nad Oceanem Wielkim. Słynne muzeum mamutów z pod lodów Grelandyi. Tokio, stolica Japonii. Życie i obyczaje Japoczyków, świątynie ch, nabożeństwa. Obrazy kultury. Jestto jedna z najbardziej zajmujących i najpiękniej. seryj

Wstęp 20 ct., dzieci, uczn. i wojsk. 10 ct.

Otwarte codziennie od godz. 10ej do 12ej i od godz. 2ej do 10ej wieczór. 1211

Od niedzieli: **Czarnogóra i Dalmacya.**

Montres de choix et la précision des reparations garanties.

ZEGARMISTRZ GENEWSKI

J. Płonka

w Krakowie. ul. Szewska 4.

wykształcony za granicą, który pracował przez szereg lat w Paryżu, Tunisie i u Badolleta w Genewie — poleca Sz. Publiczności swój skład zegarków już wyregulowanych, zegarów, regulatorów i budzików. Wykonywa najsumienniej naprawy zegarków, przyjmuje zamiany i zlecenia z prowincyi. 1241 1 6

W Zakopanem

pierwszorzędny lokal na pensyonat **zaraz do wynajęcia.** Dwanaście pokoi w centrum ruchu. Potrzebny kapitał 3000 złr. Wiadomość z grzeczności u p. J. Strycharskiego, Kraków, ul. Jagiellońska Nr. 7. 1254 1 3

Korzystna lokacya kapitału.

Do sprzedania **kamienica 2-piętrowa,** z oficyną i placem budowlan., położona w najlepszym punkcie miasta Podgórza. Pięć sklepów i mieszkania stale zajęte.

Wiadomość w **Podgórzu,** ul. Kalwaryjska pod Nr. 16. 1253 1 4

Do sprzedania nowa kamienica

narożna, piętrowa, 18cie okien frontu, z narożnym sklepem, trafiką i wyszynkiem, na 12% dochodu, w pięknej, wesołej i zdrowej okolicy. Do kupna potrzeba 5000 złr., reszta może pozostać przy hipotece.

Kto ma 2000 złr., może pożyczyć na hipotekę.

Handel korzenny z trafiką i wyszynkiem **do odstąpienia.**

Potrzebni: Młody, zdolny subjekt i chłopiec do praktyki — pierwszeństwo ma, który był już w handlu.

Mieszkania różne zaraz do wynajęcia w zdrowej okolicy.

Wiadomość u p. **Jana Pobudkiewicza w Krakowie, ul. Biskupia Nr. 8.** 1256 1 3

Wydawnictwa Salonu malarzy pol. w Krakowie,

odznacz. złotym medalem — poleca:

Waterego Eljasza Radzikowskiego: Ser. I. **Tatry w akwarelach,** 10 kart poczt., prawdziwie artyst. wykonanych, komplet 60 ct. 1257 1 10

Klejnoty Grodu Podwawelskiego *Tondosa,* 10 kart poczt. 60 ct.

Album Tatr w akwarelach *Wal. Eljasza,* prawdz. ozdoba każdego salonu i pamiątka naszych gór, eleg. oprawne w angielskie płótno, cena 80 ct.

Karty Jubil. 500 let. Uniwers. według medalu *Trojanowskiego* w Paryżu; karta Jubil. z oryg. rysunku *Eljasza,* **przedstaw. założycieli Uniw. Jagiell.;** 2 przepyszne karty Uniw. i Biblioteki (dawniejszy Uniwers.), według akwarel *Tondosa.* Cena wszyst. 4 kart 22 ct.

Do nabycia w księgarniach i w znaczniejszych handlach papieru, albo wprost za nadesłaniem należyt. przekazem, wysyła **Henryk Frist w Krakowie, ul. Floryańska 39.**

Pobyt w Krakowie z powodu dalszych zobowiązań obliczony jest na krótki tylko czas.

Cyrk Henry

w Krakowie, plac Wielopole.

We czwartek 7 czerwca o g. ½ na 9 bez względu na pogodę

na cześć 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wielkie uroczyste przedstawienie

Ostatni występ **Trupy Arabów. Jan i Jaś,** dwa ogiery tresowane przez **dyrektora Henry.**

Wschodni balet.

Występ wszystkich klownów, jeźdźców i jeźdźczyń.

Jutro wielkie przedstawienie.

„W PIRENEJACH“

ODCZYT PUBLICZNY

Stanisława Bełzy

opuścił świeżo prasę. 1165 4 6

Wydanie ozdobne z illustracyami gór i Lourdes. — Cena kor. 1·60.

Skład u **Gebethnera i Sp. w Krakowie.**

„SYBIR“

WYSTAWA OBRAZÓW

Alek. Sochaczewskiego

Rynek 33, obok pałacu Spiskiego na I. piętrze.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

Wstęp: 1 korona, w piątek 2 kor., w niedziele i święta 10 hal. Dzieci płacą połowę. 1202 5 25

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz **koła korkowe** do mielenia prosa poleca 72 11 12

L. J. MALEWSKI Lwów, ul. Ormiańska L. 12.

Jakób Kasesnik

Zakład

wyrobu uniformów wojskowych i urzędniczych,

Kraków, ulica Floryańska L. 20.

w domu P. Satałeckiego,

poleca przybory złote, pałasze, kaska i czapki mundurowe, rekawiczki i. t. p. 1238 1

APARAT FOTOGRAFICZNY

1 złr. 90 centów

BŁYSKAWICA,

którym każdy bez wiadomości wstępnych może sporządzać kompletne gotowe fotografie. Łatwa prosta manipulacya. — Rozmiar 5×5. Cena kompletnego aparatu fotograficznego z wszystkiemi przyborami, z przystępnym opisem polskim, w eleganckiej kasecie złr. **1·90.** Większy aparat z objektywem i licznemi przyborami **3** złr. Za skrzynię 35 ct. — Wysyłka za pobraniem. 1159 2 6

Jedyne miejsce zamówienia:

M. RUNDBAKIN,

Wiedeń, IX., Berggasse 3.

Szczotki

do włosów, sukien, grzebieni, kapeluszy, paznogci i zębów, w najrozmaitszych odmianach i gatunkach;

Grzebienie

do czesania szyldkretowe, z kości słoniowej, rogu białego, rogu bawołego czarnego, z rogu jasnego, kauczukowe, celloidowe, gęste i rzadkie;

Grzebyki

do fryzur, grzebyki boczne, grzebyki okrągłe dla dzieci, grzebyczki kieszonkowe w etui i bez tychże; 1194 2 0

Szpilki i przepinki

rogowe i szyldkretowe do przybierania głowy, w najrozmaitszych odmianach;

Wielki wybór

perfumeryi, mydeł, kosmetyków francuskich, angielskich i niemieckich — jakoteż prawdziwej wody kolońskiej z Jochan Maria Farina gegenüber dem Neumarkt i Jülichs Platz i inne

polecają w największ. wyborze i po cenach najniższych

PORĘBSKI i ZIMLER

w Krakowie, Rynek 8.

ZAWOJA

pod Babią górą.

Kilkanaście wygodnych mieszkań w najpiękniejszem położeniu górnej części Zawoi, tuż pod lasem, o wspaniałym widoku na okolicę, z wszelkiemi wygodami, z huśtawką dla dzieci, niedaleko kąpieli rzecznej w Skawicy, polecam najuprzejmiej.

Znakomite pieczywo codziennie świeże, wszelkie wiktuały po cenach normalnych, lodownia do użytku P. T. Gości dla przechowania artykułów żywności, jest zawsze do dyspozycyi.

Nadto polecam się chętnie nławicnia w wynajmowaniu mieszkań u p. Kasyera tartaku arcyksiążęcego i w chatach wieśniaczych, składających się z 1 lub 2 stancyj i kuchni. 1233 2 3

Z poważaniem

Szymon Fischer.

MAGAZYN i PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

W. ŠOURKA

w Krakowie, ul. Sławkowska 6, I. p.

odznacza się 1255 1 6

największym wyborem najlepszych materyałów angielskich, najlepszą i najszybszą robotą, i możliwie niskiemi cenami.

MAGAZYN

POD FIRMĄ

WACŁAW SIENKIEWICZ

Kraków, ul. Floryańska l. 17.

poleca:

materye na suknie czarne i kolorowe, batysty, kretony, płócienka, kapy i serwety buretowe, firanki kremowe i białe, dywany, chłodniki, kocyki, kołdry watowane i pluszowe, fartuszki, chustki do okrycia i na głowę, chusteczki do nosa batystowe i płócienne, garnitury stołowe białe i kolorowe, szyrtyngi z fabryk „B. Schrolla Syna“. 1237 1

Poleca się założony w r. 1878

Salon mód męskich

Leona Grabowskiego

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej L. 36

(vis à vis nowego Teatru) 1242 1

zaopatrzony w wielki wybór materyj modnych z pierwszych fabryk angielskich i krajowych, wszelkie zaś roboty w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuję z wielką starannością i według żurnali angielskich, amerykańskich i francuskich.

PIERWSZA PAROWA FABRYKA

RĘKAWICZEK i BANDAŻY

pod firmą 1239 1

A. Mirkiewicz w Krakowie,

ul. Mostowa L. 4.

filia sprzedaży: ulica Szewska L. 2.

poleca po cenach nader umiarkowanych

własne wyroby jakoto: **wszelkie rękawiczki, przybory skórkowe, bandaże rupturowe, potrzeby opatrunkowe, oraz przybory toaletowe.**

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Park krakowski

Co piętnaście dni nowy program.

Dziś i codziennie PARK KRAKOWSKI Dziś i codziennie

KONCERT

1240

połączony z przedstawieniami akrobatycznemi.

Wstęp do Parku **5** ct. Dla dzieci w towarzystwie starszych wstęp wolny. Miejsca rezerwowane 25 ct. Wstęp opłaca się od godz. 6-tej. W niedziele wstęp do Parku **20** ct., do stołów wstęp wolny.

Wyborowa restauracya, ceny stałe, umiarkowane bez względu na zjazd i przedstawienia.

Pora wiosenna i letnia 1900.

PRAWDZIWE BERNENSKIE MATERYE

Odcinek 3·10 metra długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający — kosztuje tylko

złr. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej
złr. 6· — i 6·90 z lepszej
złr. 7·75 z wybornej
złr. 8.65 z bardzo wybornej
złr. 10· — z przewybornej

prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 złr.** Materye na zarzutki, pakłaki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd. wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

SIEGEL-IMHOF W BERNIE (Morawy)

Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyj wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne. 914 22 40

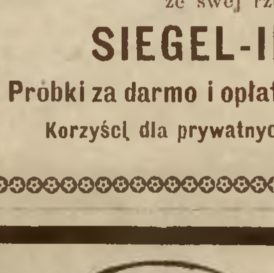

Hera-Prometheus

Akcyjne Towarzystwo dla karbidu i acetylenu

Wiedeń, I., Tegetthofstrasse 1.

Dostarcza **urządzeń do oświetlenia acetylenowego** dla prywatnych i dla miast; najdoskonalsze fachowe wykonanie. **Miejskich centrałek** już 8 w ruchu z około 15.000 płomieni razem. Sposób czyszczenia N. P. P. (D. R. P.) Nr. 98.762 i 108.244, odpowiada najbardziej wygórowanym wymaganiom i w praktyce okazał się wybornym. **Calcium-Carbid tylko pierwszej jakości z poręczonem największem wyzyskaniem gazu.** 706 12 12

Ruchliwi zastępcy potrzebni wszędzie.

NOWO OTWORZONY KATOLICKI

Magazyn konfekcyi damsk. Maryi Włodarskiej

przeniesiony został dnia 1 kwietnia z ul. Szewskiej w Rynek gł. 1. A-B Nr. 45, I. piętro.

Za swego pobytu w Wiedniu, zakupiłam najnowsze modele tak wiedeńskie jak i francuskie, które na żądanie łaskawych Pań, można oglądać w mym magazynie.

Mam saki krótkie i długie, płaszcze, peleryny i kostyumy w wielkim wyborze, w najlepszych gatunkach, po cenach fabrycznych.

Zamówienia wykonuję się w jak najkrótszym czasie. 137 19 87

Kamienica 3-piętrowa ze stajnią, wozownią i ogrodem, w najpiękniej. dzielnicy miasta położona — przynosząca 7½% czystego dochodu — jest z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dr. T. Gluzińskiego, Kraków,** ul. Szewska 19. 1020 13 0

Roman Drobner, Kraków,

Magazyn uniwersalny.

80 65 0

Mężczyźni!

Słynnemi są w świecie moje prawnie chronione, jedynie istniejące wynalazki przeciw **osłabieniu.** Prosp. za 30 ct. w znaczkach list. **J. Augenfeld,** uprz. właś. patentu, **Wiedeń,** IX., Türkenstrasse 4.

PIĘKNOSC NIEZAWODNĄ

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

W Krakowie skład: J. Wiśniewski, Stradom 7 droguerya; **we Lwowie:** Fridrich Beacock, ulica Hetmańska Nr. 4; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Kremu Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi.“ **Słoik 60 centów.** 116 40 0

Czereśnie!

piękny, słodki owoc, koszyk 5 kilogr. złr. 1·80; łutówki bardzo wielkie, szczególnie nadające się do smażenia, koszyk 5 klg. złr. 2·40 — wysyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej 1245 2 5

Jan Stefanović,

dom wywozowy owoców, jarzyn i wina w **Ung.-Weisskirchen** (Połud. Węgry).

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę **praktykanta policyi miejskiej w Tarnowie,** z adjutum w rocznej kwocie **1200** koron.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, winni w terminie **do końca czerwca b. r.** wnieść do tutejszego Magistratu podania i dołączyć dowody, iż odpowiadają następującym wymogom:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) ukończone 4 klasy szkoły średniej lub ukończone seminaryum nauczycielskie;
3) egzamin na inspektora policyi, ustawą przepisany, względnie zobowiązanie się do złożenia tego egzaminu w przeciągu roku;
4) zdolność fizyczna do pracy i niezdolność prowadzenie się pod względem moralnym;
5) obywatelstwo austryackie.

Posadę powyższą nada się zrazu tymczasowo, zaś po roku zadowalniającej służby nastąpić może ustalenie. 1212 3 3

Magistrat miasta.

Tarnów, dnia 21 maja 1900 r.

Zdolni agenci

którzy chcą się zajmować sprzedażą prawnie dozwolonych losów w kraju i za granicą, niech prześlą swe pisemne zgłoszenie pod 775 do Annoncen-Expedition

Julius Leopold, Budapest, Elisabethring Nr. 34. 1210 3 3

M. Beyera i Spół.

W KRAKOWIE.

Sukiennice Nr. 12, 13, 14 (naprzeciw kościoła N. P. Maryi),

wielki Zakład

Wyrobów gotowej Bielizny i Wypraw ślubnych.

SKŁAD FABRYCZNY TOWARÓW PŁÓCIENNYCH

Bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej w różnych gatunkach i wielkości

sprzedaje po następnych cenach:

BIELIZNA DAMSKA.

Artykuł	Cena
Koszule dzienne szyrtyngowe pojed.	1·00—1·75
Koszule dzienne szyrtyngowe ubierane haftem	1·75—2·50
Koszule dzienne szyrtyngowe ubierane haftami recznemi	2·00—2·75
Koszule dzienne płócienne ubierane haftami	2·50—4·00
Koszule dzienne płócienne ubierane haftami ręcznemi	2·50—6·00
Koszule dzienne batystowe kolorowe ubierane koronkami	3·75—4·50
Koszule dzienne batystowe i płócienne bardzo strojnie ubierane koronkami i haftami	6·00—7·50
Koszule dzienne jedwabne	10·00—15·00
Koszule nocne szyrtyngowe ubierane haftami	2·00—3·50
Koszule nocne szyrtyngowe bardzo strojnie ubierane haft. i koronk.	4·50—6·00
Koszule nocne płócienne pojedyn.	3·50—3·75
Koszule nocne płócienne ubierane haftami	4·50—6·00
Koszule nocne b. strojne płócienne i batyst. ubierane haft. i koronk.	6·00—10·00
Koszule nocne batystowe kolorow. ubierane haftami i koronkami	6.00—7·50
Majtki damskie szyrtyngowe z haftami 1·00, 1·60,	2·00—2.75
Majtki damskie batystowe białe	3·50—6·00
Majtki damskie batyst. kolorowe	3·50—4·50
Majtki damskie barchanowe	1·60—2·75
Majtki damskie flanelowe	3·00—5·00
Kaftaniki ranne damskie pojedyn.	1·00—1·75
Kaftaniki ranne dam. ubieran. haft.	2·50—3·25
Kaftaniki ranne damsk. b. strojne	4·50—6·00
Kaftaniki ranne damskie batystowe ubierane koronkami i haftami	7·50—12·00
Spodnice damskie pojedyncze	1·80—2·50
Spodnice damskie z haft. wstawką	2·75—3·75
Spodnice damskie z haftowanemi falbanami	3·50—6·00
Spodnice damskie batystowe ubierane haftami i koronkami	7·50—15·00
Halki kretonowe kolorowe, sztuka	1·25—2·50
Halki satynowe kolorowe, sztuka	2·50—5·50
Halki wełniane kolorowe, sztuka	3·00—6·00
Halki jedwabne kolorowe, sztuka	10·00—15·00
Chustki webowe białe, tuzin	2·50—3·00
Chustki webowe kolorowe, tuzin	2·75—7·50
Chustki batystowe białe, tuzin	4·00—12·00
Chustki batystowe kolorowe, tuzin	4·00—12·00
Pończochy białe bawełniane, tuzin	6·00—10·00
Pończochy kolor. bawełniane, tuz.	7·00—12·00
Pończochy niciane, tuzin	10·00—18·00
Pończochy jedwabne, para	2·50—4·00
Gorsety damskie, sztuka	2·25—6·00

BIELIZNA MĘSKA. 1118 3 0

Artykuł	Cena
Koszule męskie szyrtyng. dzienne, szt. od złr. 1, 1·25, 1·50, 1·75, 2,	2·50—2·75
Koszule męskie płócienne złr. 2·75, 3·00, 3·50	4·00—5·00
Koszule męskie szyrtyng. nocne 1·50,	2·00—2·50
Koszule męskie szyrtyngowe nocne z kolorowemi recznemi haftami	2·75—4·00
Kalesony białe bawełniane	1·00—1·50
Kalesony kolorowe	1·40—1·75
Kalesony płócienne białe	1·75—2·50
Skarpetki białe bawełniane, tuzin	5·00—7·00
Skarpetki kolor. bawełniane, tuz.	5·50—10·00
Skarpetki białe niciane, tuzin	7·50—12·00
Skarpetki kolorowe niciane, tuzin	8·50—15·00
Skarpetki jedwabne, para	3·00—5·00
Chustki płócienne, białe, tuzin	2·50—6·00
Chustki płócienne kolorowe, tuzin	3·75—8·00
Koszule flanelowe	1·25—6·00
Kołnierze szyrtyngowe, tuzin	2·40
Kołnierze webowe, tuzin	4·00
Mankiety szyrtyngowe, tuzin	4·00
Mankiety płócienne, tuzin	6·50

Wielki wybór PONCZOCH i SKARPETEK dziecinnych,

nicianych i bawełnianych, białych i kolorowych, oraz wszelkich wyrobów trykotowych dziecinnych.

Bielizna łóżkowa

płócienna, szyrtyngowa, gładka i ubierana recznemi i maszyn. haftami oraz koronkami

w bardzo wielkim wyborze.

Wielki wybór krawatów jedwabnych i batystowych. — Główny skład bielizny normalnej trykotowej prof. Dra Gustawa Jaegera. — Kaftaniki zdrowia, Crêpe de Santé jedwabne, barchanowe, i siatkowe. — Szelki, spinki i paski do koszul flanel.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.